

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.**

Redaktor przyjmuje dziennie od godz. 10-12 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102

Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji **gr 20**

Rekopisów redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

Tel. Redakcji: dzienne 22-18, nocny 16-80

Rok III.

Bydgoszcz, środa 18 maja 1932

Nr. 112

Teror i zamęt w Japonji

Premier japoński zamordowany Dymisja gabinetu — Zastój życia gospodarczego

London, 17. 5. (Tel. wł.). W niedzielę dokonano zamachu rewolwerowego na premiera japońskiego. Premier zmarł wskutek odniesionych ran.

Tokio, 17. 5. (PAT.). W niedzielę przed północą 18 terrorystów dokonało zamachu na premiera Inukai. Wśród zamachowców jest 5 podporuczników marynarki oraz 13 uczniów szkoły wojskowej. Stawili się oni u władzy ich dyspozycji w charakterze więźniów. Wobec śmierci premiera minister finansów Takahashi będzie pełnił zastępczo funkcje premiera.

Naglony przez swe otoczenie do ucieczki w chwili, gdy napastnicy wyważyli drzwi jego mieszkania, premier odmówił opuszczenia pokoju, w którym się znajdował, przeciwnie wyszedł na spotkanie gromadnie wchodzących terrorystów. Według informacji sekretarza premiera, po wejściu zamachowców do gabinetu, jeden z nich wyjął rewolwer, mierząc do premiera Inukai. Widząc to, premier powiedział: „Pocóż strzelać, wyrażcie mi raczej swe pretensje!” Napastnik chciał zabrać głos, gdy jeden z oficerów, który zdawał się być szefem krzyknął: „Strzelać, strzelać!” Padło 9 strzałów i premier osunął się na ziemię, zalany krwią.

Mordercą premiera Inukai ma być niejaki Kawasaki.

Terrorysty krążą po mieście rozrzucając wielką ilość ulotek, w których potępiają stanowisko partji politycznych, władz dyplomatycznych, armji i marynarki. Ulotki zawierają m. in. takie napisy: „Precz ze zdrajcami, niech żyje cesarz?”. Precz z oligarchją finansową i przywilejami klasowymi, natychmiastowa ak-

cja jest konieczna, by uratować kraj! JESTEŚMY NACJONALISTAMI i nie należymy do prawicy, ani do lewicy! Musimy przedewszystkiem przywrócić władzę cesarską!” — Ulotki te podpisane są przez związek młodych oficerów armji i marynarki.

Gabinet podał się do dymisji. Przewidziana jest utworzenie rządu narodowego. Sesja parlamentarna została zawieszona. Giełdy walutowe i handlowe w Tokio, Osaka i Kobe zosta-

ły zamknięte w związku z sytuacją polityczną, podobnie jak i giełda bawełniana w Osaka.

Bomby japońskie nad Chinami.

Moskwa, 17. 5. (PAT.). Według doniesień z Charkowa, japońskie samoloty zbombardowały stację Margou na zachodniej odnodze kolei wschodnio-chińskiej. Podobno miał zginąć cały sztab dowództwa powstańców chińskich oraz 300 żołnierzy powstańców.

Poświęcenie nowego statku polskiego

Aktu poświęcenia „Lublina” dokonał ks. biskup Okoniewski

Wczoraj odbyło się w porcie gdyńskim poświęcenie nowego statku Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego „Lublin”. Uroczystego aktu dokonał ks. biskup chełmiński Okoniewski. Na poświęceniu obecni byli minister Przemysłu i Handlu Dr. Zarzycki, Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku min. Papée, dyrektor Departamentu Morskiego Dr. Hilchen oraz szereg przedstawicieli świata oficjalnego, konsulowie państw obcych, dyrektorowie towarzystw żeglugowych i przedstawicieli prasy.

Po poświęceniu odbyło się przyjęcie na statku „Łódź”, po którym min. Zarzycki w ścisłym gronie kilku zaproszonych osób odbył na „Lublinie” przejażdżkę na morzu.

Telegramy gratulacyjne z okazji poświęcenia statku nadesłali b. min. Klarner, prezes Państwowego Banku Rolnego, konsul generalny Rzplitej Polskiej w Londynie, Komisarz nacjonalny m. Lublina i prezes tamtejszej Izby Przemysłowo-Handlowej oraz dyrektor „Ellermans Wilson Lines Holden” i reprezentant „Pol-Brytu” w Londynie Ives.

Linja Gdynia — Ameryka

przeszła w polskie ręce

Niezmiernie doniosłem wydarzeniem, posiadającym zasadniczy wpływ na rozwój naszej żeglugi transatlantycznej, jest dokonane w ostatnich dniach przez rząd polski wykupienie wszystkich udziałów duńskich w Polskiem Transatlantycznym Tow-

Okrętowym, które jak wiadomo, utrzymuje jedyną polską regularną linię pomiędzy Gdynią i Ameryką. W ten sposób Rząd polski stał się właścicielem 100% udziałów Towarzystwa, a tem samem i linja weszła na drogę całkowitego spolszczenia.

Piekło w Bombaju

Walka na noże na ulicach miasta

Bombaj, 17. 5. (PAT.) W różnych dzielnicach miasta doszło wczoraj do starć między Hindusami a Muzułmanami. Bezpośrednią przyczyną zajęło pobicie 2 młodych muzułmanów przez Hindusów. Policja zawezwała posiłków.

London, 17. 5. (PAT.) Według doniesień z Bombaju, w ciągu wieczora nadeszły wzywające posiłki wojskowe. W sześciu dzielnicach miasta policja zmuszona była do użycia broni celem rozproszenia tłumu. Liczba ofiar wyniosła w dniu wczorajszym 19 zabitych i 232 rana-

nych w tej liczbie około 50 ciężko. W ciągu ubiegłych dwu dni było 24 zabitych i około 400 rannych. Walki uliczne zamieniły się dziś w formalną bitwę, w której bierze udział wojsko.

Bombaj, 17. 5. (PAT.) Utarczki między Hindusami a muzułmanami trwają w dalszym ciągu. Jest 16 zabitych i przeszło 200 rannych w ciągu dnia dzisiejszego. Wiele magazynów ograbiono a towary spalono na ulicy. Na ulicach toczą się walki przy pomocy nożów, kamieni i t. d.

Katastrofy...

...i katastrofy

Berlin, 17. 5. (PAT.) Wczoraj w południe pociąg pospieszny Kolonia—Hamburg wyjechał się w czasie mijania toru znajdującego się u wjazdu na dworzec główny w Bremie. Wagon restauracyjny oraz dwa wagony osobowe pierwszej i drugiej klasy wyskoczyły z szyn, ulegając zdruczeniu, przyczem w wagonie restauracyjnym wybuchł pożar. Rannych jest 10 osób, w tem 3 z pośród personelu ciężko. Tor kolejowy jest ciężko uszkodzony. Katastrofa nastąpiła prawdopodobnie na skutek rozszerzenia się szyn spowodowanego niezwykle wysokimi upałami.

Berlin, 17. 5. (PAT.) Na lotnisku berlińskim Adlershof spadł wczoraj samolot sportowy akademickiego związku lotniczego. Pilot odniósł ciężkie obrażenia głowy. Obserwator z peknniętą czaszką, odwieziony do szpitala zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Berlin, 17. 5. (PAT.) W górach Harcu samochód wycieczkowy, wiozący 30 osób z Wroclawia wyrwał się. 4 osoby są zabite pozostałe ciężko lub lżej ranne.

Paryż, 17. 5. (PAT.) W pobliżu wybrzeża Somali włoskiego, pożar ogarnął okręt „George Philipps”, który powracał z Jokohamy, przewożąc kilkuset pasażerów, przedewszystkiem z Indochin. Załoga składa się z 300 ludzi. Według ostatnich wiadomości z Adenu, 263 pasażerów uratowały parowce, które nadeszły z pomocą. Jak donoszą drogą radiową z pokładu jednego z ratowniczych okrętów „Maksuda”, pożar „Philippsa” trwa cały dzień.

London, 17. 5. (PAT.) Statek angielski „Roumelian”, który zderzył się wczoraj w kanale La Manche z parowcem francuskim „St. Nasaire” z powodu mgły zaczął tonąć w pobliżu Coves.

Min. Zarzycki w Gdyni

Przybył do Gdyni Minister Przem. i Handlu, dr. Ferdynand Zarzycki. Pobyt jego nad morzem potrwa 2 dni, z czego pierwszy dzień poświęcony został sprawom żeglugowym. Min. Zarzycki obecny był na poświęceniu „Lublina”, w drugim dniu swego pobytu Minister dokona inspekcji szkód i strat na wybrzeżu, wyrządzonych w czasie tegorocznej, ciężkiej zimy.

Goście włoscy w grodzie wawelskim

Kraków, 17. 5. (PAT.). Wczoraj przed południem delegacja ochotników włoskich zwiedziła zabytki miasta. O godz. 11 delegacja włoska przybyła na rynek główny i złożyła wspólnie wieniec u pomnika Adama Mickiewicza, poczem odjechała autami na Wawel. O godz. 20,30 wycieczka przybyła na akademię do sali rady miejskiej w ratuszu, gdzie zgromadził się przedstawiciel władz państwowych i miejskich, grono profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz liczna publiczność. W odpowiedzi na powitanie p. Coselschi zaznaczył, iż czuje się szczęśliwym, iż poraz drugi może podziwiać piękno Krakowa. Następnie senator Gherardesco zakomunikował zebrany, że miasto Florencja ofiarowało Krakowowi rzeźbę Dawida. Delegacja włoska ofiarowała prezydentowi miasta Belinie-Prażmowskiemu album z widokami dzieł sztuki włoskiej. Prezydent miasta ofiarował delegacji wspaniałe album klejnotów Krakowa.

Szczegóły pobytu gości włoskich na Pomorzu i w Gdyni zamieścimy w wydaniu jutrzejszym.

Zjazd Kaniowczyków

Warszawa, 17. 5. (PAT.). W dn. 15 bm odbył się w Warszawie doroczny zjazd Kaniowczyków i żołnierzy byłego drugiego korpusu. Po nabożeństwie w kościele garnizonowym uczestnicy zjazdu udali się do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieniec. Obrady rozpoczęły się o godz. 17 w sali kasyna oficerskiego pod przewodnictwem p. Grzybowski. Sprawozdanie z działalności zarządu zdał prezes pułk. Krzyżanowski. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum wybrano członkiem honorowym związku inspektora armji generała Osifskiego. Na zakończenie zjazdu dokonano wyborów uzupełniających.

CZYTAJCIE UWAGNIE DZISIEJSZE WYDANIE NASZEGO DZIENNIKA, A NA JEDNEJ ZE STRON ZNAJDZIECIE DALSZĄ SYLABĘ KONKURSU PREMJOwego

„W Polsce przyszłość i potęga Niemiec”

Rozpętany szal nienawiści niemieckiej przeciw Polsce

Germerod, (PAT.) Pod egidą niemieckiego Ostbundu odbył się w Germerod w górach Harcu podczas Zielonych Świąt wielki doroczny zjazd młodzieży (chojga) plebii zrzeszonej w Zakonie Młodych Niemców. Ze wszystkich stron Rzeszy i Prus Wschodnich zjechały się liczne drużyny. Przybyli również wybitni starsi przedstawiciele Ostbundu z całej Rzeszy. Zjazd odbył się pod hasłem „Płonące granice wschodnie” i był wielką manifestacją antypolską, podczas której przemawiał kilkakrotnie wódz Zakonu Młodych dr. Ernest Thiele z Berlina. Mówca przedstawiwszy w czarnych barwach rzekomy ucisk mniejszości niemieckiej w Polsce (!) gwałtownie atakował Polskę. Cały naród niemiecki — mówił dr. Thiele — przepojony nienawiścią

do odwiecznego wroga stanie jak jeden mąż do decydującej walki, która da Polsce taką lekcję, jakiej nie doznała jeszcze od żadnego ze swych sąsiadów. Punktem kulminacyjnym było odegranie sztuki scenicznej Fitzka z Opola pod tytułem „Naród nad granicą”, tendencyjnie przedstawiającej rzekome prześladowania Niemców w Berlinie (!) W manifestacji wzięły udział tłumy ludności miejscowej i okolicznej. Następnego dnia odbył się demonstracyjny pochód młodzieży przez ulice miasta zakończony wysoce zjadliwymi i antypolskimi przemówieniami burmistrza Schroedera i kierownika Ostbundu na niemieckim śląsku Siemana z Halle, dawniej z Bydgoszczy. Oświadczyli oni, że zarówno Gdańsk, Pomorze, Poznańskie i G. Śląsk muszą

wrócić „na łono macierzy (!) Tego żąda jednogłośnie cały naród niemiecki. Do walki przeciw Polsce staniami wszyscy starzy i młodzi. Bądźcie gotowi do czynu, gdyż wszystko wskazuje na to, że CHWILA MOBILIZACJI JUŻ BARDZO BLISKA. Bezpośrednio potem zebrani udali się nad grób margrabiego Gerona, osławionego gwałtownego przeciwnika Słowian w X. wieku, gdzie młodzież Zakonu Niemieckiego złożyła ślub, że pozostanie wierna idei „pochodu Niemiec na wschód.” Tu przemówił dr. Litke z Berlina, który wskazując na wielkie momenty historyczne, wzywał młodzież, by podobnie jak Geron z krzyżem (!) i mieczem w ręku torowała drogę na wschód ku Polsce i Litwie, gdzie leży przyszłość i potęga Rzeszy.

W obliczu surowej konieczności

Na naradzie, odbytej u premiera Prystora w dniu 13-go maja, wiceminister St. Starzyński przedłożył referat, z którego wynikało, że konieczna jest dalsza kompresja wydatków budżetowych o 200 milionów złotych.

Rząd zdecydował się pójść po tej drodze.

Aby zrozumieć tę konieczność, należy uprzytomnić sobie sytuację świata i Polski, wynikłą z niebywale ciężkiego kryzysu gospodarczego. Jakkolwiek gorzko i boleśnie odczuwamy naszą własną sytuację gospodarczą i wynikające z niej skutki dla poszczególnych jednostek, musimy obiektywnie stwierdzić, że nie jest ona gorsza, aniżeli położenie wielu innych, najpotężniejszych nawet państw gospodarczych. Wszystkie państwa świata walczą obecnie z olbrzymimi deficytami budżetowymi, które dochodzą do 50% sum prelininowanych, w Stanach Zjednoczonych zaś przewyższając nawet ten procent.

W walce z deficytami poszczególne państwa chwyciły się najrozmaitszych, częstokroć ryzykownych środków, jak np. dewaluacja własnego pieniądza (Anglja, państwa skandynawskie itd.), lub jak np. niemiecki „Notverordnung“, który głęboko wtargnął w dziedzinę życia gospodarczego (obniżenie płac robotniczych, zawieszenie ściągłości pewnej kategorii długów prywatnych itp.). Wreszcie liczne państwa (Niemcy, Austria, Węgry i in.) stosują najróżnorodniejsze ograniczenia dewizowe, co równa się faktycznemu przekreśleniu wszelkich zawartych umów i traktatów handlowych.

Ku zdziwieniu zarówno przyjaciół, jak i nieprzyjaciół naszych, Polska nie zastosowała żadnego z tych drastycznych i ryzykownych środków. Unikając wszelkiego rodzaju „skoków w próżnię“, Polska zastosowała u siebie jedynie wypróbowane środki, w pierwszym zaś rzędzie oszczędności, do których powołane zostało całe społeczeństwo.

Rezultaty widzimy wszyscy.

Waluta polska przez cały czas trwania kryzysu światowego nie wykazała żadnych, najmniejszych nawet wahań. Złoty polski zdał świetnie egzamin swej stałości i mocy, budząc zaufanie przedewszystkiem we własnych obywatelach, nawet w porównaniu do najmocniejszej dotychczas waluty świata — dolara St. Zjednoczonych. Przepisywanie rachunków dolarowych na rachunki złotowe w kasach oszczędności jest dziś na porządku dziennym. Polska nie zna żadnych ograniczeń dewizowych, co jest najlepszym dowodem naszej równowagi gospodarczej.

Polska nie poszła i nie pójdzie na drogę inflacji, która jest najgorszym „złodziejem domowym“, okradającym przedewszystkiem warstwę oszczędzającą. Na tę drogę nie pójdziemy pod żadnym pozorem. Cóż pozostaje jednak do czynienia Rządowi, gdy wpływy budżetowe się kurczą?

Zmniejszyły się one w roku bieżącym o 12% w stosunku do roku ubiegłego, co jest wynikiem przyznania ulg podatkowych różnym kategoriom podatników, a co było koniecznością gospodarczą. Ale dalszą koniecznością jest surowe ściąganie należności podatkowych, poza przyznaniem ulgami, oraz — dalsze stosowanie oszczędności w wydatkach państwowych. Tylko część deficytu można będzie pokryć z rezerw skarbowych. Resztę, t. j. 200 milj. zł., trzeba będzie oszczędzić zarówno w wydatkach rzeczowych, jak i personalnych.

Wydatki rzeczowe, jakkolwiek już i poprzednio ściśnięte, będą jeszcze obcięte o 100 milj. złotych. Drugich 100 milionów złotych oszczędności musimy być uzyskanych na drodze obniżenia poborów perso-

nalnych urzędników na prowincji i wojskowych. Jest to konieczność, która dotknie rodziny i poszczególne jednostki. Jest to jednak konieczność dla Państwa nieodparta i nieodzowna.

Pamiętajmy, że jesteśmy w stanie wojny, nieśrwawej wprawdzie, ale wojny gospodarczej, która dla utrwalenia naszej niepodległości, dla mocarstwowego rozwoju Polski ma jednak znaczenie nie mniejsze, aniżeli krwawa walka orężna. Podczas wojny orężnej Państwo żąda od swych obywateli poświęcenia krwi, życia, a także — mienia. Podczas wojny gospodarczej, która Polska toczy obecnie, — Państwo musi żądać od swych obywateli ofiar materialnych, a przedewszystkiem — wytrwania.

Zbliżamy się do daty konferencji lozańskiej, która przyniesie winna rozstrzygnięcia, decydujące dla życia gospodarczego świata. Byłoby rzeczą fatalną, gdyby Polska właśnie w przededniu konferencji lozańskiej zachwiała się w swym systemie gospodarczym, który dotychczas zwycięsko opierał się szalejącej burzy kryzysu światowego. Na sejmie gospodarczym w Lozannie, Polska nie stanie w szeregu państw zbankrutowanych, żebrzą-

cych o pomoc za wszelką cenę i na wszelkich warunkach. Polska musi zachować swą dotychczasową pozycję tak, by nasz głos miał pełne powagi brzmienia zarówno dla sojuszników i przyjaciół, jak i dla przeciwników.

Rząd musi spełnić swój twardy, dyktowany koniecznością obowiązek; oby watele Państwa nietylko to zrozumieją, ale mu w tem dopomoga.

Chodzi o przyszłość Polski.

Gdyby rząd dzisiejszy prawdy tej nie rozumiał i nie doceniał, lecz chciał wkroczyć na drogę schlebienia społeczeństwu, zamiast twardo stać na straży jego interesów, — wówczas napewno nie miałby się tak ciężkich i pełnych konsekwencji środków, jakim jest zniżka poborów urzędniczych i kompresja państwowych wydatków rzeczowych.

Ale rząd, który odważnie spogląda w oczy najsurowszej rzeczywistości i który posiada całkowite poczucie odpowiedzialności, nie może pozwolić, aby państwo żyło ponad stan własnych możliwości. Nie może państwo więcej wydawać, aniżeli zbiera. Ten główny nakaz samoobrony obowiązuje zarówno jednostkę, jak i państwo.

„Apostoł pokoju” — apostołem odwetu Rewelacje o Stresemannie

„L'Illustration“ publikuje dalsze dokumenty, pochodzące ze spuścizny po Stresemannie. Na szczególną uwagę zasługują następujący dokument:

„Pomówimy teraz o naszych granicach wschodnich — pisze Stresemann. Ministrowie Spraw Zagranicznych Czechosłowacji i Polski pp. Benesz i Skrzyński pragnęli obaj wziąć udział w opracowaniu traktatu locarnieńskiego i wysunęli propozycję układów arbitrażowych, dotyczących ich krajów. Nad tą kwestją nie zgodziliśmy się nawet dyskutować. Początkowo chcieli oni paktu o nieagresji, to znaczy paktu, w którym zobowiązalibyśmy się do zaniechania wszelkiej ofensywy. Jest to zobowiązanie, które przyjęliśmy w stosunku do zachodu, jednakże odrzuciliśmy je w odniesieniu do granic wschodnich.

Fakt wstąpienia Rzeszy do Ligi Narodów nie wyklucza bynajmniej kwestji wojny. Byłbym bardzo wdzięczny wszystkim tym, którzy mówią o Lidze Narodów, gdyby sobie uważnie przeczytali pakt. Jest on wysoce interesujący przez to, co mówi i to o czem milczy. Liga Narodów przyjmuje możliwość wojny, o ile w kwestjach politycznych realizacja porozumienia okaże się niemożliwa. Nota Brianda z 16 czerwca próbowała absolutnie nas, żądała podpisania absolutnych traktatów arbitrażowych. W Locarno nie podpisaliśmy jednak tych traktatów, przeciwnie nasz system został tam przeforsowany.

Nasz rzeczoznawca prawny, Gaus, dyskutując z polskim ministrem Spraw Zagranicznych, powiedział mi z polecenia niemieckiej delegacji: „Niemcy odmawiając wszelkiej dyskusji na temat uznania granic. Niemcy odmawiają dyskusji w sprawie

wyrzeczenia się wojny, gotowe są natomiast pertraktować o innych sprawach“. Zrezygnuj, Benesz, który nic nie uzyskał, udawał, że jest zadowolony i zrobił promieniejącą minę. Skrzyński przeciwnie, nie zdołał opanować irytacji. Było to zresztą w prasie, że po parafowaniu traktatu, minister polski pierwszy opuścił salę. Ale trzeba było widzieć, z jaką miną wychodził z sali.

Następnie Stresemann stwierdza, że Francja zobowiązała się udzielić pomocy Polsce we wszystkich wypadkach, jakiby tylko powstały. Obecnie może ona interwenjować jedynie w tym wypadku, o ile Niemcy będą wyraźnie stroną napastującą. Otóż stwierdzenia, kto w razie zbrojnego konfliktu jest stroną napastującą, nie jest bynajmniej łatwe. Naogół nie dzieje się w ten sposób, by którakolwiek ze stron, prowadzących wojnę dała po sobie poznać, że jest stroną napastującą. (Dlatego to Niemcy tak prowokują w Gdańsku!)

Na innym miejscu Stresemann pisze: „Locarno zmieniło gruntownie sytuację Rzeszy. Już w Locarno zdawaliśmy sobie sprawę z zamieszania, jakie wywoła ukazanie się nasze na scenie. Graliśmy tam pierwszą rolę, a wszyscy inni stali się znowu figurami mało znaczącymi. Benesz i Skrzyński musieli czekać w sąsiedniej sali tak długo, aż kazaliśmy ich wypuścić. Wszyscy Niemcy — kończy się ten dokument — pozostający poza granicami Rzeszy, powinni spoglądać ku niej, jako swej macierzy“.

Z „spuścizny“ Stresemanna bije w oczy prawda o istotnych celach polityki pacyfistów niemieckich. Jest ona „rewelacją“ tylko dla ludzi, którzy podobnie jak wyznawcy Briandizmu dawali się naiwnie nabierać na kawały wyrafinowanej cynicznej zimno i rachunkowo przemyślanej linii odwetowej pruskiej. W Polsce „rewelacje“ te nie wzbudzają najmniejszego efektu bo nie mieliśmy nigdy najmniejszych złudzeń co do istotnych celów niemieckich, czy symbolem ich był Stresemann, czy Bruening, Hindenburg czy też Hitler...

Jedno tylko z naciskiem trzeba tu podkreślić: Niemcy za wszelką cenę chcą nas sprowokować w Gdańsku, gdyż „Francja — jak powiada Stresemann — może interwenjować jedynie w tym wypadku o ile Niemcy będą wyraźnie stroną napastującą“.

„Majowy jubileusz“

Tegoroczny jubileusz wypadków majowych obchodzony był w Warszawie przez mniejszość narodową „narodową“ niezwykle uroczystie. Jakby nie było, — sześć lat to nie było co. Nawet sędziwy p. Trampczyński, który tylko dlatego został „posłem“, żeby nie używać zniechęconego tytułu „Marszałka“, uświetnił swoją obecnością jubileuszowe obchody. Bal Nawet z Poznania od Wielkiego Oboźnego i Wodza, Romana Dmowskiego nadeszła gratulacyjna depeza.

„Z prawdziwą Dumą — pisał Wielki Oboźny, — wspominam walki naszego stronnictwa w obronie „praworządności“. (Wyrzaz „Duma“ pisze p. Roman zawsze przez dużą literę. Takie już jest jego przyzwyczajenie, wyniesione z przedwojennych, petersburskich czasów).

Obchód zainaugurował wspomniany poseł Trampczyński, który po rannej nawiadkwe przywdział uroczystą czamare i konfederatkę. Cyfra „13“ na kalendarzu nie nastroiła zastępowego działacza wiarą w lepsze jutro.

— „Feralna trzynastka! — sapnął. — Jutro będzie wprawdzie czternastka, ale pojutrze rocznica zdobycia Belwederu!“

Przed domem czekała już garsteczka młodzieży z 2-ma drewnianymi, srebrnym papierkiem oblionemmi mieczami. Calkiem jak w Toruniu.

— „Trąbo nasza, wrogom gzymij!“ — huknęła dziarska młodzież, — poczem w orydyku udano się na Siekierki, gdzie miały się odbyć igrzyska sportowo-polityczne o charakterze jubileuszowym. Wszyscy już byli na placu. Stanisław Grabski i Jerzy Zdziechowski, Witos i Kiernik. Dwaj ostatni w mundurach konfederatów brzeskich, reszta w piaskowej barwy koszulach i granatowych beretach. Przybyli też w charakterze sympatyków przedstawiciele „Robotnika“ i młodzieńcy socjalistyczni z pod znaku „Tur’a“ — w koszulach czerwonych.

Największym przebojem igrzysk miały być

oczywiście biegi przez płotki w kierunku Wilelanowa czyli t. zw. „Belvederderby wiosenne“. W tej konkurencji zupełnie niedoścignionym okazał się Stanisław Grabski, który swoją wysoką klasę zawdzięcza „Nadprodukcji inteligencji“. Tuż za nim przybył Zdziechowski, którego łatwo można było poznać po pięknie skrojonym szmuglowanym fraku. Witos i Kiernik pozostali w tyle i zdecydowali się na finisz dopiero wówczas, gdy podjęzono ich rzesistami oklaskami, które wzięli za salwę kabinów maszynowych.

Po tych interesujących zawodach nastąpiły inne punkty programu. Uroczysty obiad. Po chód. Przedstawienie popołudniowe w teatrze Narodowym: „Dzień jego przewrotu“. Wieczorem sympatycy praworządności zebrałi się na wielkiej akademii w sali Stowarzyszenia Sług Św. Zyty. W części prelekcyjnej odznaczyli się panowie: Witos, który wygłosił prelekcję p. t. „Moja technika biegu na przesłaj z przeszkodami“ i Zdziechowski, który zebrał rzesiste oklaski za referat „Praworządność i prawosławie“.

Część koncertowa wypadła równie imponująco. Korporacyjne chóry odśpiewały jubileuszową pieśń „Noc majowa, cicha noc...“ Na zakończenie sam p. Trampczyński miał zas deklamować wiersz patryjotyczny „Im wunder-schoenen Monat Mai“ w przekładzie Korfariego. Ale na znak protestu przeciw ostatniej mowie Brueninga zmienił decyzję i zaczął deklamować wiersz: „O maju, o maju, o wiosno!“

Ta część akademii wypadła najslabiej. Poseł Trampczyński najwidoczniej zapomniał tekstu, gdyż zszedł z trybuny, wysapawszy tylko z astmatycznym westchnieniem pierwsze słowa utworu: — „O maju!“

Brakło tylko p. Rybarskiego. Bawił bowiem w tym właśnie czasie w Toruniu dla wygłoszenia innego, również zresztą jubileuszowego baj — baj,

Akcja pomocy dla rolnictwa Delegatury powiatowe Komitetów finansowo-rolnych

Sprawa rozszerzenia sieci komitetów rolnych ma być rozstrzygnięta w taki sposób, że na terenie wszystkich powiatów mają powstać delegatury powiatowe biur wojewódzkich komitetów finansowo-rolnych.

Delegatury te będą pracowały pod przewodnictwem właściwych starostów i będą mogły zlecać prace wchodzące w zakres swej działalności organizacjom rolniczym, zrzeszeniom, związkom lub okręgowym towarzystwom rolniczym. W tych powiatach, gdzie zrzeszenia rolnicze są zorganizowane słabo, delegatury wojewódzkich komitetów finansowo-rolnych mogą zakładać własne biura, załatwiając niektóre sprawy we własnym zakresie, inne zaś więcej skomplikowane przekazując do załatwienia komitetom wojewódzkim.

Ostatecznych postanowień w tej sprawie i zatwierdzenia ich przez czynniki mlarodajne należy spodziewać się w dniach najbliższych. Sieć powiatowych delegatur wojewódzkich komitetów finansowo-rolnych pokryje w ten sposób całą Polskę, udostępniając akcję pomocy najszerszym warstwom społeczeństwa rolniczego.

Polski Fidac na pogrzebie prezydenta Doumera

Federacja Polskich Związków Obródców Ojczyzny we Francji wzięła żywy udział w uroczystościach pogrzebowych prezydenta Doumera. Prezydium Federacji złożyło kondolencję w Pałacu Elizejskim. Polski poczet sztandarowy, złożony z kilkunastu sztandarów, przyjęty był z sympacją ze strony publiczności francuskiej. Federacja złożyła wieniec o barwach narodowych na trumnie.

8 milionów złotych na roboty ziemne

W wyniku konferencji odbytych w ministerstwie pracy i opieki społecznej, ministerstwo ma wyasygnować z własnych funduszy kwotę 8 milionów złotych na prowadzenie robót przeważnie ziemnych i odciążenia tym sposobem funduszu bezrobocia. Kwota ta ma być rozdzielona pomiędzy poszczególne sąmorządy terytorjalne, które zgłosiły plany odpowiednich robót.

Syn Kresów Wschodnich w Pałacu Elizejskim

Prostota i praca zdobią prezydenta Lebrun'a

„Matin“ z dnia 12 maja przynosi barwny opis rozmowy swego korespondenta z bratem nowoobranego Prezydenta Francji, skromnym gospodarzem wiejskim, uprawiającym własnoręcznie swój zagon rodzinny w lotaryńskiej wiosce Mercy — Le Haut.

Gabrjel Lebrun zamieszkuje wraz ze swą rodziną obszerną zagrodę dostatnego włościana. Przed samym domem — gnojownia, będąca dumą rolników Lotaryngji.

„Pociągam za sznurek od dzwonka, umocowany do nóżki samiej, osobiście upolowanej przez gospodarza, — pisze dziennikarz paryski. — Drzwi otwiera mi czarująca dziewczyna“.

„Proszę, niech pan wejdzie, tatuś zaraz przyjdzie!“

Do skromnej izby, którą zdobiła zawieszona na ścianie fotografia obecnego Prezydenta Francji, wchodzi brat jego — pan Gabrjel Lebrun; nosi on beret baskijski i grube, gwoździami podkute obuwie. Jest to człowiek wysoki i tegi, o szlachetnym typie robotnika rolnego.

„Przybywam, by panu złożyć gorące życzenia w imieniu naszego pisma. Pan musi się czuć bardzo zadowolonym?“

Przez energiczną twarz brata Prezydenta Francji przeleciał skurek, a oczy jego napęliły się łzami.

„Dziękuję panu — odparł. — Jednak naprawdę to więcej współczuję bratu, niż mu zazdroścę, bo będzie wiódł teraz bardzo ciężkie życie. Niewątpliwie, wielką dla niego przykrością będzie teraz niemożność przyjeżdżania często tutaj. Trzeba bowiem pann wiedzieć, że ilekroć brat wracał do nas, nawet gdy był ministrem, bardzo żywo interesował się gospodarstwem. Może pan napisać w swojej gazecie, że zna się on na rolnictwie nie gorzej, niż na polityce. Gdy był na politechnice, największą jego radością było wracać do domu i pomagać ojcu i mnie przy uprawie roli, prowadzić plug lub żniwiarkę. Jesteśmy rolnikami od wieków. Z dziada, pradziada!“

Opowiadając dalej o nowym Prezydencie Francji, pan Gabrjel Lebrun zauważył:

„Życie jego płynęło od dzieciństwa lat bardzo regularnie, nie w niem nie było niezwykłego. Może pan napisać w swym dzienniku, że składa się ono z dwóch czynników: z pracy i prostoty.“

„Pokażę panu — mówił dalej — dom, który brat mój sobie tu zbudował.“

Mingliśmy ogródek, w którym bawilo się sześć kotów i o kilka metrów od kościoła zobaczyłem dom Prezydenta Lebruna, obrośnięty glicynjami. Powracając, przechodziłem przez pokój jadalny: stół pokryty był kolorowym prostym obrusem kraciastym, na fotelu drzymał stary pies myśliwski.

„To Ramono, mówi pan Lebrun. — Wystawił mi już 3000 zajęcy i przeszło 250 wiewiórek!“

„Widzi pan — rzekł jeszcze na zakończenie, — życie na świeżym powietrzu to jeszcze coś warte! Ach jak mi żal mego brata!“

W tym samym dniu więcej czasu nowy Prezydent Francji wygłaszał w sali Marengo w Pałacu Wersalskim m. in. te proste, męskie słowa:

„Muszę i zobowiązuje się podjąć z odwagą i mocą misję, jaką kraj, głosami swoich przedstawicieli, raczył mi powierzyć, i wykonać ją bez wahania i słabości. Gdzież mógłbym znaleźć dla godnego jej wykonania lepszą naukę, niż w życiu i śmierci tego, którego ohydny zamach zabrał Republice i którego w oburzonem zdumieniu oplakuje cała Francja? Bodażemy mogli we łzach, które wyciska nam śmierć tego wielkiego Francuza, scementować silniej związek serc jednością, bardziej niż kiedykolwiek potrzebną pełnym chwały przeznaczeniem naszej ojczyzny. Dla mnie, urodzonego na kresach wschodnich, który zawsze oddawałem to, co we mnie było najlepszego, i który chcę pozostać jedynie na zawsze pierwszym posłuszym“.

Emigranci do St. Zjedn.

Najbliższy transport emigrantów do Stanów Zjednoczonych wyjeżdża z Warszawy w dn. 27 bm., poczem w dniu 1 czerwca br. odpływa do Ameryki na pokładzie statku „Pulański“. Ponieważ następny transport emigrantów do Stanów Zjednoczonych A. P. odpływa z Gdyni w dniu 10 czerwca rb., emigranci, którym w międzyczasie mija termin ważności wizy, winni wyjechać najbliższym transportem, aby uniknąć ich przeterminowania.

nym sługą kraju, wezmę pochodnię, którą Pa-wel Doumer wypuścił z zamierającej dłoni i będę dalej wiernie kontynuował tradycję, którą mi on pozostawia. Ponad spory partyjne, w których chcę dostrzegać tylko wspólne poczucie współzawodnictwa, jakie może je wywoływać, — w poszanowaniu roli, jaką mi dyktuje ustawa konstytucyjna państwa, ze współudzia-

łem izby, w zgodzie moralnej z narodem, zjednoczonym ze swymi wybrańcami, będę się starał prowadzić do dobrego wyniku dzieło podniesienia i postępu, w porządku i pracy wewnątrz, jak i pokoju nazewnątrz — tego pokoju, do którego lojalnie wzdychają wszyscy Francuzi, którzy wierzą, że przypieczętowali go zawsze krwią tyłu szlachetnych synów.“

Pod skrzydłem opiekunów Gravingy „Nazi-kurs“ w Gdańsku

Socjalistyczna „Münchener Post“ przynosi pod nagłówkiem „Nazi-Kurs in Danzig“, korespondencję o tamtejszych stosunkach politycznych, z której wynika, że prawdziwymi panami Wolnego Miasta są dziś hitlerowcy. Korespondent stwierdza, że na 5 morderstw, dokonanych przez hitlerowców, władze gdańskie zareagowały zaledwie czasowym zakazem noszenia uniformów. W przeciwieństwie do tego wszystkie robotnicze organizacje samoobrony zostały przez rząd gdański zlikwidowane. Rząd gdański nie pozwala partjom lewicowym na urządzenie zebrań, motywując swe stanowisko śmieszny wykręt, że zachodzi obawa, iż mogą one być wykorzystane dla wywarcia na rząd nieparlamentarnego nacisku w sprawie rozwiązania bojówek hitlerowskich. Prasa so-

cialistyczna, konieczy dziennik, domagająca się rozwiązania istniejących bezprawnie na terenie Wolnego Miasta formacji hitlerowskich, których rozwiązanie zaleciła już przed rokiem Liga Narodów, jest przez policję gdańską konfiskowana.

Socjalistyczna prasa niemiecka w powyższej ocenie stosunków dzisiejszych w Gdańsku daje wymowny obrazek tego, co dzieje się w Wolnym Mieście pod patronatem Komisarza Ligi Narodów, markiza Gravingy. Dziwić się poprostu trzeba nad zdumiewającą obojętnością tego „dygnitarza“ rezydującego w Gdańsku, który dzięki swej bezczynności i orjentacji prohitlerowskiej naraża w wysokim stopniu na szwank autorytet Ligi Narodów.

Kosztowny aparat Ligi Narodów Polska płaci rocznie 1 milion franków złotych

Rząd brytyjski przed wystąpieniem ze swem memorandum w sprawie budżetu Ligi Narodów zwrócił się do rządów zainteresowanych z prośbą o opinię co do redukcji nadmiernych wydatków Ligi. Jak łatwo się domyśleć, wszystkie niemal państwa nietylko zgodziły się na wprowadzenie tej sprawy na porządek rozpraw genewskich, lecz przyjęły to z pełnem uznaniem, podkreślając w zupełności stanowisko Wielkiej Brytanji. Budżety poszczególnych państw są bowiem poważnie obciążone składką członkowską do Ligi Narodów. Suma ta bodaj jedyna jest zmniejszona w budżetach, podczas gdy niemal wszystkie inne w latach ostatnich wskutek kryzysu uległy poważnym obciążeniom.

Dla przykładu przytoczymy sumy kilku państw, przeznaczone w ich budżetach na utrzymanie roczne Ligi Narodów. I tak Wielka Brytanja płaci blisko 3.500.000 fr. w zlocie,

Francja — 2.500.000, Niemcy — 2.500.000, Polska przeszło 1 milion fr. zł., Czechosłowacja — 930.000, mała Estonia — 96.000, nawet tak małe państewko, jak Albania i Księstwo Luksemburg płacą po przeszło 30.000 fr. w zł. — Poważnie obciążone są również państwa Południowej Ameryki — Chili — 449.000 fr. Paragwaj — 32.000, Peru — 228.000 fr., Urugwaj — 224.000 fr., Wenezuela 160.000.

W Genewie panuje powszechne, dla niektórych bardzo przykre, przekonanie, że budżet Ligi Narodów zostanie poważnie zmniejszony. Pensje bardzo wysokie urzędników Ligi Narodów i podległych jej instytucji zostaną obcięte. Nie ulega bowiem wątpliwości, że na wrześniowym zgromadzeniu Ligi Narodów, gdy sprawa znajdzie się na porządku dziennym — zostanie jednomyślnie jeśli nie przez wszystkich, to ogromną większość przyjęta. — Uważają tu również, że Sekretariat Generalny

Nowe bezprawie niemieckie Zamknięcie dwóch szkół w Prusach

Pruska rejencja w Pile zarządziła zamknięcie dwóch prywatnych szkół polskich w Babimście i Krajance na Pograniczu, odbierając równocześnie nauczycielom prawo kierowania temi szkołami. Równocześnie domagając się, aby dzieci polskie uczęszczały oddać do szkoły niemieckiej. Zarządzenie swe tłumaczy tem, że od W el-

kijncy do szkół tych uczęszczało mniej niż 7-ro dzieci.

Nowy ten zamach władz pruskich na prywatne szkolnictwo polskie jest wyraźnym złamaniem ordynacji szkolnej z 1928 r. Ordynacja szkolna nie przewiduje bowiem żadnych ograniczeń co do minimum dzieci, które mają uczęszczać do szkoły

polskiej i nie może ich przewidywać, bo szkoły te są prywatne i utrzymywane przez Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech. Wszelkie ograniczenie minimum ilości dzieci jest więc wyraźnem pogwałceniem przepisów ordynacji szkolnej i dowodzi, że władze pruskie systematycznie pozbawiają ludność polską nawet tych skromnych praw, które sobie wywalczyła dopiero przed trzema laty. Dowodzi to również, że władze pruskie dają do uczy-nienia z pruskiej ordynacji szkolnej martwej litery.

W chwili obecnej z prywatnym szkolnictwem niemieckim walczą całe społeczeństwo niemieckie, terroryzując, szykanując i pozbawiając pracy rodziców, grożąc im spalaniem domostw (jak to miało miejsce w Piasutach na Mazurach). Walczą niemieckie instytucje gospodarcze, podrywając egzystencję polskich rolników, posyłających dzieci do szkoły polskiej, walczą niemieccy księża, władze administracyjne na czele z rządem pruskim.

W tej samej chwili, kiedy w Niemczech 140.000 dzieci polskich nie ma własnej szkoły polskiej, kiedy z wielkim wysiłkiem mimo tylu stawianych przeszkód udało się zorganizować dopiero sześćdziesiąt kilka szkół prywatnych, państwo polskie utrzymuje 535 niemieckich szkół mniejszościowych a ogólna liczba powszechnych szkół niemieckich wynosi 813.

Nowy zamach na prywatne szkolnictwo polskie oraz wyraźne łamanie przez władze pruskie ordynacji szkolnej musi wywołać zdecydowany protest społeczeństwa polskiego.

Pojedynek w przygotowaniach wojennych

między Sowietami a Japonią

Według informacji „La Liberte“ agencji sowiecy przebiegają obecnie Europe, starając się wszędzie o materiał wojenny. W Wielkiej Brytanji czynią oni wielkie zakupy aluminium, samolotów, czołgów, jedwabiu na balony obserwacyjne, autobusów ciężarowych, parowozów, nawet używanych, sukna na mundury, a nawet kupują stare autobusy. Dla uregulowania sumy za dostarczony materiał wojenny agencji sowiecy żądają udzielenia kredytu z terminem od 6-ciu do 18-u miesięcy.

tłumacza czynione na wielką skalę przez Sowiety zakupy naprężeniem stosunków rosyjsko-japońskich.

Japończycy ze swej strony zbroją się niemniej gwałtownie. Pewna wielka firma broni w Birmingham ma obecnie pracować wyłącznie dla Japonji wykonując 400.000 karabinów ręcznych. W Glasgow jedna ze stocznii buduje torpedowce zamówione przez Japonję. Niedawno miał odpłynąć z Glasgow okręt do Japonji wiozący amunicję. Podobno w ciągu najbliższego czasu ma odpłynąć z portów angielskich do Japonji 50 okrętów z ładunkiem materiałów wybuchowych. Ze źródeł miarodajnych donoszą, iż rząd japoński poczynił poważne zamówienia w innych krajach, tak naprzykład w Steyerwerke i w zakładach Skody, które mają dostarczyć 760 skrzyń amunicji, w tem 18.000 bomb i 2.300 granatów ręcznych. Z tych samych źródeł donoszą, że pewien okręt norweski odpłynął przed paru dniami z Hamburga do Japonji z ładunkiem amunicji.

30 milionów zł. na budownictwo mieszkaniowe

Wywiad z prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego

Wobec rozpoczęcia sezonu budowlanego, duże zainteresowanie budzi kwestja, jakie środki finansowe zostaną w r. b. uruchomione z funduszy państwowych i publicznych na akcję kredytowo-budowlaną.

W związku z tem zwrócić się do p. prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego d-ra Romana Góreckiego z prośbą o udzielenie nam wyjaśnień w tej sprawie.

— Kryzys gospodarczy, pogłębiający się już od dłuższego czasu — mówi p. prezes Górecki — nie pozwala na uruchomienie w r. b. kredytów nawet w tym rozmiarze, w jakim uruchomiono je w r. 1931, w którym B. G. K. przyznał kredytów na akcję budowlano-mieszkaniową z funduszy publicznych około zł. 55.000.000.

Obecnie jednak można już z dużą dokładnością określić kwoty, jakie będą przeznaczone na tę akcję w r. b.

Na nowe budowle, względnie na budowę przez Bank dotychczas nie finansowane, nie przewiduje się żadnych innych funduszy poza kwotą 5.000.000 zł. na budownictwo małych domków drewnianych.

O ile Zakłady Ubezpieczeń Społecznych kontynuować będą w r. b. akcję budowy własnych domów mieszkalnych, zainicjowaną w roku 1930, to powinny rozpocząć budowę 3-ciej serii, której koszt ogólny wynosić ma około zł. 10.000.000, z czego przebudowanoby w r. b. mniej więcej połowę. Termin rozpoczęcia budowy nie został jeszcze ustalony.

W ten sposób na budowie nowe przeznaczona byłaby kwota około złotych 10.000.000, z czego tylko połowa na kredyty dla szerszych warstw społeczeństwa, a mianowicie fundusze na budownictwo małych domków, z ograniczeniem jednak do pewnych miejscowości i ograniczeniem wysokości kredytu (zł. 4.000, maksymalna wysokość 50 proc. kosztorysu).

Na dokończenie prac budowlanych rozpoczętych i uprzednio przez Bank finansowanych uruchomione będą dalsze fundusze. Na akcję tę przewiduje się kwotę około zł. 20.000.000, w czem jednak mieści się około zł. 12.000.000

przewidzianych na dokończenie II serii własnych domów mieszkalnych, budowanych przez Zakłady Ubezpieczeń Społecznych; na dokończenie więc innych budowli rozpoczętych i uprzednio finansowanych przeznaczona jest kwota zł. 8.000.000, która obecnie już została prawie w połowie wyczerpana, gdyż Bank Gospo-

darstwa Krajowego z chwilą rozpoczęcia sezonu budowlanego od marca rozpoczął przyznawanie kredytów.

Całość akcji kredytowej na budownictwo mieszkaniowe wynosić będzie około 30.000.000 zł. — kończy swe informacje p. prezes Górecki.

Kombatanci włoscy w stolicy Pomorza



W drodze z Warszawy do Gdyni przybyła do Torunia wycieczka kombatantów włoskich. Na dworcu, udekorowanym zielenią i flagami o barwach polskich i włoskich, powitali przybywających gości w imieniu zarządu Okręgu Pomorskiego PZOO. pos. Birkenmayer, kpt. Schab i naczelnik wydziału wojkowego Urzędu Wojewódzkiego p. Grzanka, w imieniu zaś miasta Torunia — prezydent miasta p. Bolt. Na zdjęciu naszym widzimy scenę z powitania gości włoskich na dworcu przez kpt. Schaba.

Na kongres miast w Londynie 27 delegatów wyjeżdża z Polski

W dniach 23 — 25 bm. odbędzie się w Londynie pod protektoratem króla angielskiego międzynarodowy kongres miast, organizowany przez Międzynarodowy Związek Miast. Przedmiotem obrad kongresu będą sprawy ustrojowe samorządu terytorjalnego i kwalifikacje, oraz kształcenie pracowników komunalnych. W czasie obrad i po zakończeniu prac przewidziany jest szereg przyjęć i wycieczek po Anglii.

W skład delegacji polskiej wchodzi 27 osób. Liczny skład delegacji uzasadniony jest doniosłym znaczeniem kongresu, a zwłaszcza okolicznością, iż dzięki wystąpieniu polskich członków Zarządu Międzynarodowego Związku Miast, język polski po raz pierwszy został dopuszczony do obrad, jako jeden z oficjalnych języków kongresu.

Związek Miast Polski opracował referaty w sprawach objętych porządkiem dziennym, jako materiał dla referentów generalnych. Na

posiedzeniu komisji porozumiewawczej Związku Miast państw słowiańskich uchwalono, iż przedstawiciele miast czeskich, jugosłowiańskich i bułgarskich wyjadą wspólnie z delegacją polską na kongres przez Gdynię statkiem polskim, dnia 19-go bm.

W delegacji polskiej bierze udział w charakterze oficjalnym, jako przedstawiciel rządu, na zaproszenie rządu brytyjskiego — wiceminister spraw wewnętrznych p. Władysław Korsak. W skład delegacji wchodzi m. in. prezydenci miast: Warszawy, Poznań, Katowic, Grudziądz, Gniezna; wiceprezydenci miast: Warszawy, Łodzi, Krakowa; burmistrz (względnie ich zastępcy) miast: Kutna, Tarnobrzeg, Ostrowiec Świętokrzyski, wreszcie kilku radnych miejskich i wyższych urzędników miejskich.

POJUTRZE

Ciągnięcie Loterii Klasowej. REWELACYJNA ZMIANA PLANU.

Szansę kolosalnie powiększone

LOSY

poleca

znana szczęśliwa Kolektura

Śr. Krzywińska
Grudziądz, ul. Stara 11.

Protest Polski w Gdańsku

Senat gdański wydał 22 stycznia b. r. rozporządzenie regulujące prawo zawijania i postoju w porcie gdańskim obcych statków wojennych. Dnia 29 kwietnia senat gdański wydał przepisy uzupełniające, odnoszące się m. in. do polskich statków wojennych. Przepisy senatu gdańskiego, wydane bez koniecznego uzgodnienia sprawy z czynnikami powołanymi, jak z Rządem Polskim i Radą Portu, niezgodne są ze statutem prawnym W. M. Gdańska. W związku z powyższym komisarz generalny R. P. w Gdańsku złożył w imieniu Polski protest przeciw tym zarządzeniom, których moc obowiązująca nie może być u nas przez Polskę.

Zwyzka kursu pożyczek polskich

W ubiegłym kwartale rynek papierów wartościowych charakteryzowała naogół zwykła tendencja kursów, zwłaszcza pożyczek państwowych, któremi dokonywano większych obrotów, przyczem w dalszym ciągu 50 proc. obrotów przypadało na transakcje 7 proc. pożyczką stabilizacyjną.

Znacznie silniej zwykowały polskie pożyczki zagraniczne na giełdach międzynarodowych, głównie paryskiej. Godnym podkreślenia jest fakt, że polskie pożyczki na giełdzie nowojorskiej zwykowały silniej niż pożyczki szeregu innych krajów.

Wszchłowieński obóz harcerski na Śląsku

W dniach od 1 do 16 lipca rb. odbędzie się w Buczu na Śląsku wszchłowieński obóz instruktorów harcerstwa, w którym wezmą udział delegaci organizacy harcerskich Polski, Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii oraz emigrantów rosyjskich. Każda z tych organizacji wysła na obóz 8-miu przedstawicieli. Komendantem obozu mianowany został prof. dr. Tadeusz Strumiłło, harcemistrz R. P.

Zamknięcie sesji Sejmu Śląskiego

P. Prezydent Rzplitej zarządził zamknięcie Sejmu śląskiego.

Wzrosł wkładów w Banku Gospodarstwa Krajowego

Wkłady w B. G. K. które wynosiły w końcu 1931 r. 239 milj. zł., w ciągu pierwszego kwartału b. r. wzrosły o 7 milj. zł. do sumy 246 milj. zł. Kwiecień wykazał dalszy wzrost o 4 milj. zł., do 250 milj. zł.

Zwiększenie w ciągu kwietnia przypada wyłącznie na wkłady na książeczki oszczędnościowe, których stan w końcu tego miesiąca przekroczył 55 milj. zł. wobec 46 milj. zł. w dniu 31 grudnia 1931 r. Wkłady oszczędnościowe wzrosły więc w Banku Gospodarstwa Krajowego o 9 milj. złotych w ciągu pierwszych czterech miesięcy b. r.

Dolar na giełdzie warszawskiej

Gwałtowny napór na dolara, który miał miejsce po ukazaniu się wiadomości o zamierzonej inflacji w Stanach Zjednoczonych, w ostatnich dniach nieco osłabił, co sfery finansowe głównie przypisują orędziu prezydenta Hoovera — przyływ dolara do kas Banku Polskiego trwa jednak w dalszym ciągu. — Skup dolara przez Bank Polski obliczany jest w ostatnich dniach na 60 do 70-ciu tys. dol. dziennie.

Kurs, po którym Bank Polski zakupywał dolara gotówkowego wynosi 8.87 a więc jest o dwa punkty wyższy, niż przed kilku dniami tem niemniej kurs ten niższy jest o 1 punkt od poziomu ustalonego przy stabilizacji złotego polskiego w 1927 roku. Mimo podwyższenia kursu, zaofiarowanie dolara gotówkowego ma w dalszym ciągu miejsce, a to wskutek nadwyrężonego zaufania do tej waluty.

"Polmin" przenieść się do Gdyni

Przedsiębiorstwo państwowe „Polmin” podjęło studia nad możliwością przeniesienia zbiorników mazu i ropy pędnej z Gdańska do Gdyni.

Krok „Polminu” spowodowany został trudnościami, jakie powstały w ostatnich czasach w dziedzinie zaopatrywania w Gdańsku w materiały pędne jednostek flob polskiej i innych państw. Wskutek bowiem stanu ex lex, powstałego z winy władz W. M. Gdańska w dziedzinie zawijania i postoju w porcie gdańskim okrętów wojennych, zaopatrywanie w materiały pędne zostało w wysokim stopniu utrudnione.

Nowe opłaty stemplowe wchodzi w życie 18 maja

Ministerstwo Skarbu zawiadomiło wszystkie izby skarbowe, iż z dniem 18 bm. wejdzie w życie ustawa w sprawie zmiany ustawy o opłatach stemplowych (Dz. Ustaw R. P. Nr. 32 poz. 340).

Na podstawie tego okólnika zasadnicza stawka opłat od podań wnoszonych do urzędów państwowych oraz świadectw wydawanych przez te urzędy zostaje podwyższona z 3 zł. na 5 zł. za wyjątkiem świadectw wydawanych przez sądy. Nie udegnie również zmianie stawka 50 gr. o dkażdego załącznika do podania. Stawka w wysokości 5 zł. ma za-

stosowanie do podań, które wpłyną począwszy od maja b.r., nie ma zastosowania do podań, które wpłyną do dnia 17 maja włącznie, a zostaną załatwione w dniu 18 b. m. lub później.

Opłaty od zezwolenia stałe prowadzenie przedsiębiorstwa, wymagającego koncesji zostaje podwyższona z 20 na 40 zł. Wypisy z aktów notarialnych oraz sporządzone przez urzędy państwowe drugie i dalsze egzemplarze do kumentów urzędowych, równobrzmiące z egzemplarzem pierwszym i zaopatrzone w podpis równorzędny (duplikaty), będą podlegały

opłacie 2 zł. od każdej strony. Też opłacie podlegać będą odpisy sporządzone i poświadczane przez urzędy państwowe. Odpisy i wyścigi, które sporządza i poświadcza notariusz będą podlegały opłacie po 50 groszy od każdej strony, zamiast dotychczasowej w kwocie 20 gr.

Opłata od pełnomocnictwa zostaje podwyższona dla tych pełnomocnictw, które nie ograniczają się do upoważnienia w przedmiocie zastępowania przed sądem lub innymi urzędami.

Odpisy pełnomocnictw, składane sądowi, o ile przeznaczone są dla uczestniczących w sprawie osób, będą wolne od opłaty.

Wreszcie wolne będą od opłaty pełnomocnictwa wystawiane w postępowaniu tyczącem się ubezpieczeń społecznych przez ubezpieczonych lub członków ich rodzin. Opłata od pokwitowań wynosząca dotychczas 20 gr. zostaje podwyższona na 25 gr. Zwolnione zostały od opłaty pokwitowania z odbioru cze-ku, pokwitowania, wydane przez bank bankowi, oraz pokwitowania wystawione zagranicą. Opłata w wysokości 3 zł. przewidziana dla wszystkich niewymienionych w innych postanowieniach aktów notarialnych i sądowych oraz pism uwierzytelnionych notarialnie lub sądownie zostaje podwyższona na 5 zł.

2 miesiące aresztu i 5000 zł odszkodowania za podrabianie firmy

Niedawno w Wydziale V Sądu Okręgowego w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko Abramowi Lewinowi, właścicielowi kilku kamienic i fabryki gilz „Bristol”. Wedle aktu oskarżenia Lewin umieszczał na swoich wyrobach nazwę „Preparowatki” zarejestrowaną w Urzędzie Patentowym przez znaną fabrykę gilz „Sokół” i dotyczącą specjalnej fabrykacji gilz z watą, która neutralizuje wedle specjalnego patentu nikotynę.

Po przesłuchaniu świadków i po wywodach prokuratora i adw. Stan. Kawczaka sąd skazał Lewina na 2 miesiące bezwzględnej aresztu i zasądził 5000 zł. powództwa cywilnego. Surozwy ten wyrok, skazujący kupca łódzkiego, obudził wielkie zainteresowanie nie tylko w kołach handlowych ale i wśród szerokiej publiczności która często pada ofiarą bezwartościowych artykułów, podszywających się pod nazwy uznanych wyrobów. (3580)

KRONIKA

środa
18
maja

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Paschalis

Środa Feliksa

— Dyżur nocny aptek do dnia 22 bm włącznie pełnią: Apteka Centralna, Gdańska 27, tel. 994 i Apteka pod Lwem ul. Grunwaldzka na Około, tel. 191.

TEATR MIEJSKI

Wtorek: „Ułani Księcia Józefa” krótkowidła w 4 aktach ze śpiewami i tańcami i Mazura.
Środa: „Bal w operze” — operetka w 3 aktach Henberga.

REPERTUAR KIN.

Kristal: — potężny film pt. Syn Białych Gór („3 diabłów z Materhornu”). Poza to najnowszy dodatek dźwiękowy Foksa.

Nowości: — dawno oczekiwane arcydzieło reżysera Pawła v. Steina z uroczą królową ekranu dźwiękowego Janettą Mac Donald pt. „Naręczona z loterii”. Ponadto nadprogram doskonała farsa. Całość 14 aktów.

Rewja: — „Grzech Ingi” i „Raj północy”. Na scenie występy artystów.

Corso: — podwójny program: doskonały film p. t. „Wytwórny opryszek” i „Maciste superator”.

Z miasta

— Podziękowanie. Koło Rodzicielskie szkoły powszechnej im. Adama Mickiewicza w Bydgoszczy szczególną opieką otacza biedne dzieci do pierwszej Komunji św. Ze zebranych w rejonie teje szkoły ofiar w kwocie 154,45 zł, obdarzyło „najbiedniejszych dzieci następującymi przedmiotami: 8 książeczek do nabożeństwa, 10 różańców, 10 świec, 6 par buciaków, 1 czapkę, 1 ubranko, 8 par pończoch, 2 sukienki i bielizna dla czworga dzieci. — Wszystkim łaskawym ofiarodawcom za okazanie dobrego serca składa Zarząd Koła Rodzicielskiego serdeczne „Bóg zapłać”.

— Z Muzeum Miejskiego. Obecna bardzo interesująca wystawa zbiorowa artysty — malarza Stanisława Czajkowskiego z Warszawy cieszy się dużym powodzeniem. Zwiedzieli ją już zgórą pół tysiąca osób. W niedługim czasie wystawa będzie zamknięta dlatego kto dotychczas nie miał możności jej zwiedzić w pełni wykorzysta bezwzględnie pozostały jeszcze krótki czas.

— Rzemiosło dla bezrobotnych. Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy, wpłaciła na rzecz Miejskiego Komitetu do Spraw Bezrobocia sumę 663,74 zł. — 100 — zł. z własnego funduszu, a pozostałe 563,74 zł. od swoich członków Rzemieślników.

— Zebranie Tow. Restauratorów. We wtorek, dnia 17 bm. o godz. 16,30 odbędzie się u p. Kujawskiego ul. Ferdynanda 1 plenarne miesięczne zebranie Tow. Restauratorów na m. Bydgoszcz i okolicę.

— Zw. b. Uczestników Powstań Narodowych Grupa Bydgoszcz. Rejestracja bezrobotnych członków Związku odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. pomiędzy godz. 16-tą a 18-tą w Sekretariacie przy ul. Seminarnej.

— Oficerowie i podoficerowie rez. artylerji. W dniach 1—3 maja br. odbył się zjazd wychowanków Szkoły Podchorążych rez. Artylerji we Włodzimierzu, na którym zostało zawzięte zrzeczenie Absolwentów S. P. R. A. W związku z powyższym uprasza się Panów ofic. i podchor. rez. art. o przybycie na zebranie informacyjno-organizacyjne, które się odbędzie w Kasynie Oficerskim 62 p. p. przy ul. M. Focha w dniu 19 bm. o godz. 19-tej. Na zebraniu tem omawiana będzie sprawa związania koła miejscowego Absolwentów S. P. R. A., oraz sprawozdanie delegata z odbytego zjazdu. Koledzy zamiejscowi, proszeni są o podanie swych adresów. (—) Inż. Wyżynkiewicz gazownia.

— Ostre strzelanie. Dnia 18 bm. przeprowadzać będzie 61 p. p. Włkp. ostre strzelanie na strzelniczy bojowej 15 Dyw. Piech. Włkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

— W dniach 19 i 20 maja br. na strzelniczy bojowej 15 Dywizji Piechoty Włkp. przeprowadzać będzie 62 p. p. — ostre strzelanie. Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— Śmiertelne porażenie prądem elektr. — W pierwszy dzień Zielonych Świąt o godz. 12,30 zdarzył się w Bydgoszczy nieszczęśliwy wypadek śmiertelnego porażenia prądem elektrycznym, którego ofiarą padł młody, bo za ledwie 16 lat liczący Jan Wiatr (Krucz 5). — Chłopiec ten przebiegając przez parkan okalający budowę nowego kościoła Ks. Misjonarzy na Bielawkach, przez nieuwagę, czy też nieostrożność dotknął się przewodzonego tuż pod płotem przewodnika prądu wysokiego napięcia i został zabity na miejscu.

Komitet Chopinowski w Bydgoszczy

Moralnym obowiązkiem każdego narodu — to kult dla wielkich swych synów, którzy potęgą geniuszu, czy zasługami ugruntowali wielkość Ojczyzny i roznieśli w świat szeroki jej sławę i potęgę. Rzeczywistość wykazuje, że obowiązkowi temu względem jednego z największych geniuszów świata, synowi naszej ziemi Fryderykowi Franciszkowi Chopinowi nie uczyniono zadość. Naród polski rozdarty na zaborcy nie mógł w czasach niewoli złożyć należącego hołdu wielkiemu mistrzowi tonów — dziś zaś z przykrością skonstatować musimy, że dla uczczenia Jego pamięci zrobiono dotychczas niewiele.

W roku 1894 z inicjatywy kompozytora rosyjskiego Bałakirowa postawiono w Żelazowej Woli pierwszy na ziemiach polskich pomnik Chopina. Rozpoczęta w r. 1901 akcja budowy pomnika Chopina w Warszawie, prowadzona z przerwami w ciągu 25 lat — została zakończona odsłonięciem pomnika. Domek, w którym urodził się Chopin, musiał czekać długie lata, nim społeczeństwo polskie pomyślało o zachowaniu go dla przyszłych pokoleń. Dopiero w chwili, gdy zabytłowi groziła ruina, powstało w 1926 r. Towarzystwo Przyjaciół Domu Chopina w Żelazowej Woli, które po dwuletniej zbiórce pieniężnej dom nabyło. Wówczas powstał niezależny Komitet Odbudowy, który przy pomocy Min. W. R. i O. P. domek odbudowuje, doprowadzając go do wyglądu, odpowiadającego czasom, kiedy w nim mieszkał Chopin.

Na społeczeństwie polskim ciąży dalsze obowiązki w stosunku do nieśmiertelnego Chopina. Z inicjatywy Warszawskiego Wojewódzkiego

Komitetu Regionalnego został powołany w dn. 18 lutego b. r. Komitet Dni Chopinowskich w Polsce, którego oddziały (komitety lokalne) powstają we wszystkich powiatach i miastach wydziałowych. Komitety lokalne powołują komitety wykonawcze, których zadaniem będzie zorganizowanie akcji zmierzającej do gromadzenia funduszy na cele Komitetu Dni Chopinowskich w Polsce.

Zebranie konstytucyjne w sprawie zapoczątkowania tej akcji na terenie naszego miasta odbyło się w sobotę, dn. 14 bm. w sali Gimnazjum Kopernika, przy obecności około 1000 osób, reprezentujących miejscowe władze, towarzystwa i organizacje muzyczno-kulturalno-światowe.

Na wniosek prof. Urbany'ego Komisja. Matka w osobach pp. dyr. Jahnkego, insp. Klimesza, ks. Greckscha, ks. Dąbrowskiego i wnioskodawcy wysunęła propozycję założenia komitetu honorowego, w składzie następującym: pp. prob. farnego ks. kan. Szulca, Dow. 15 Dyw. gen. Thomme, starosta pow. dr. Berety i wiceprezydenta miasta dr. Ohmielarskiego. Poza tem wybrano tymczasowy Komitet Wykonawczy w osobach pp.: dyr. Jahnkego, prof. Urbany'ego, prof. Jaworskiego, red. Dobrostańskiego, red. Kuminka, ks. Greckscha, ks. Dąbrowskiego, kapelmistrzów: p. Grabowskiego i por. Kuczerę, dyr. Winterfeldta, dyr. Jahnkowej, Czerkiewskiej i Ludwika Kiwerskiego, który ma za zadanie zorganizowanie „I. Dnia Chopinowskiego” w Bydgoszczy, w którym to dniu odbędą się prelekcje o Mistrzu we wszystkich szkołach, poza tem akademje, odczyty, koncerty, zbiórki i t. p. imprezy.

Bydgoszcz amerykańkuje się

jak wnosić można było po coraz bardziej mnożących się wypadkach przejechań. W jednym tylko dniu wczorajszym zanotowano trzy nieszczęśliwe wypadki, spowodowane przez samochody. I tak o godz. 11,45 pdający ul. Gdańską samochód PZ 48601, kierowany przez Emila Kellera z Ciążkowa, najechał na wóz ciężarowy firmy „Chabeseo”, powożony przez Tafflińskiego. Z opresji wyszedł samochód z rozwaloną szybą, wóz zaś cało. Tak szofer jak i woźnica nie odnieśli żadnego szwanku. W kilka godzin później dostał się na ul. Marszałka Focha 6-letni Stanisław Miniszewski (Marsz. Focha 22) pod koła samochodu ciężarowego PM 54254, kierowany przez szofera Joachima Fojneika, zam. w Wigoborku, odnosząc na szczęście lżejsze obrażenia cieleśne. Winę wypadku ponoszą rodzice najechanego, którzy zezwalają dziecku hasać bez dozoru na ulicy i do

tego tak ruchliwej jak ul. Marsz. Focha. — Wreszcie o godz. 19 „zygzakował” po jezdni ul. Król. Jadwigi 39-letni Franciszek Brisk (Wrocławska 9), znajdujący się pod „dobrą datą”. W pewnej chwili nadjechał samochód osobowy nr. 48713, kierowany przez szofera Romana Kolaieńskiego. Ten ostatni nie orjentując się, iż ma przed sobą „w drobiazgi” ulanego, bezstannie dawał znaki ostrzegawcze przeraźliwie klaksonując. Pijaczyna lekce sobie ważąc niebezpieczeństwo a raczej najzupełniej nie zdając sobie z niego sprawy, nie zmienił kierunku drogi i gonił wprost pod samochód. Na zatrzymanie samochodu było już zapóźno. Brisk odrzucony bokiem karoserji, padł parę kroków dalej, odnosząc przysłówiem szczęściem pijaków lekkie tylko obrażenia głowy i prawej ręki.

Z sali sądowej

Za napad bandycki ciężkie więzienie

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Bydgoszczy zasiadli wczoraj pod zarzutem popełnienia kradzieży rozbójniczej „zgrani” w kunszele złodziejskim i godni siebie braciśzkowie 22-letni Leon i 28-letni Franciszek Ziółkowski z Bydgoszczy.

Obydwaj wykwalifikowani w swym zawodzie złodzieje wybrali się w noc na 7 lipca ub. roku na kradzież ziemniaków do Żołędowa pod Bydgoszczą. Stawiający na miejscu, rozejrzeli się badawczo w terenie, wybierając pole gospodarza Majorki, jako najbardziej odpowiadający obiekt do działania. Nieszczęście jednak chciało, że w żmudnej pracy wygryzbywanego kartofli z ziemi przeszkodził im właściciel, który nie mogąc pogodzić się z komunistycznymi poglądami złodziei, podszedł do nich znieścaka tak blisko, że o ucieczce nie było mowy. Przyłapani na gorącym uczynku młodzieńcy rzucili się na Majorkę, usiłując go unieszkodli-

wić. Leon Z. przytrzymał wieśniaka, a Franciszek Z. pehnął go nożem w bok. Majorka padł na ziemię zalany krwią, co widząc napastnicy, szybko odjechali na rowerach do Bydgoszczy. Poszkodowany po odzyskaniu przytomności poezłgał się do wsi i zgłosił powyższy wypadek na posterunku P. P. w Żołędowie.

W wyniku dochodzeń, obydwaj Ziółkowsy stanęli przed krótkimi sądami. — Na rozprawie oskarżeni starali się wszelkimi siłami dowieść sądowi swego „alibi” twierdząc najwinnie, że krytycznej nocy znajdowali się w Bydgoszczy, nie mając nawet zamiaru „iść na takie rzeczy”. — Sąd jednak opierając się na zeznaniach poszkodowanego Majorki, który z całą stanowczością rozpoznał obydwóch oskarżonych (znał ich przedtem z widzenia), skazał Leona Z. na 1 rok więzienia i Franciszka Z. na 2 lata ciężkiego więzienia, kwalifikując ich czyn narówni z rozbójnictwem.

Zwłoki nieszczęśliwego chłopca odstawiono do kostnicy przy ul. Szubińskiej.

— Informacje dla rodziców, którzy mają zamiar kształcić synów swoich na nauczycieli: W przyszłym roku szkolnym nie będzie w Państwowym Seminarjum Nauczycielskim w Bydgoszczy w myśl zasad reformy szkolnej — kursu pierwszego. Aby chłopcom, którzy ukończyli siedmioklasową szkołę powszechną, a mają chęć do zawodu nauczycielskiego, umożliwić kształcenie się w tym kierunku, utworzy Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Humanistycznego w Bydgoszczy w przyszłym roku szkolnym osobną klasę czwartą dla tych kandydatów. Zgłoszenia do egzaminu wstępnego należy kierować do Dyrekcji Gimnazjum Humanistycznego, a nie do Seminarjum Nauczycielskiego. Zamiejscowym uczniom Dyrekcja Seminarjum Ntucz. umożliwi pomieszczenie w internacie seminaryjnym na wa-

runkach, jakie obowiązuja seminarzystów. — Kandydaci do egzaminu mają dołączyć do zgłoszenia metrykę urodzenia, świadectwo szczenięcia ospy, ostatnie świadectwo szkolne i złożyć jako taksę egzaminacyjną 10 zł.

Kiedy wreszcie ludziska nauczą się chodzić

Onegdaj na ul. Gdańskiej pod koła samochodu osobowego dostała się Marja Szulcówna z zawodu krawcowa (Rycerska 3), doznając złamania lewego podudzia. Prawie o tym samym czasie na ul. Długiej wpadł pod koła przejeżdżającego wozu 5-letni Marjan Lupertowicz. bawiący się samopas na ulicy. Dziecko na nieszczęście doznało wstrząsu mózgu i w stanie bardzo groźnym odwiezione zostało do szpitala Diakonisk. W jednym i w drugim wypadku winę ponoszą sami przejechani.

Z zebrania Inwalidów

W sali „pod Lwem” odbyło się w czwartek dnia 12 bm. zwyczajne walne zebranie Związku Inwalidów Wojennych — koła w Bydgoszczy, przy obecności kilkuset członków. Obrady zagał prezes p. Julian Szyperski, poczem sekretarz p. Michalski odczytał protokół z ostatniego miesięcznego zebrania odbytego w dniu 7 kwietnia br. Z kolei przewodniczący p. Szyperski, w dłuższym przemówieniu zreferował nową ustawę inwalidzką, która ma obowiązywać z dniem 1 października br., objaśniając system obliczania wysokości rent i stawek dodatkowych. — Po krótkiej dyskusji przystąpiono do dalszego porządku obrad: komunikatów Zarządu.

Orkiestra Zw. Inwalidów Wojennych za-kontraktowała na bieżący okres letni lasek przy ulicy Kujawskiej, gdzie we wszystkie nie dziele i dni świąteczne w razie sprzyjającej pogody urządzać będzie koncerty, z których zysk przeznaczono na zakup nowych instrumentów muzycznych. Organizatorzy koncertów nie zapomnieli również o środkach lokomocji i zamówili samochody, które za opłatą 30 gr. przewozić będą chętnych letniej rozrywki z Nowego Rynku do lasku. Następne zebranie odbędzie się dnia 9 czerwca br. — jak zwykle — w lokalu „Pod Lwem”

O czystość miejsc wycieczkowych

Tegoroczna wiosna nastąpiła dość późno i właściwie dopiero Zielone świątki były po jej zupełnym wpływie.

Weszło w zwyczaj zwłaszcza na ziemiach zachodnich Polski, że święta te spędza się najczęściej na łonie natury. To też mieszkańcy naszego grodu użyć sobie mogli dosyć wycieczek do pobliskich miejscowości, jak Oplawa, Rynkowa, Brzozy, Smukały i t. d. Niektórzy, wygodniejsi nie zapuszczają się jednak tak daleko i rozkładają się obozem zaraz za miastem czy to w lesie „gdańskim”, czy też jachciekim.

Wszyscy dla potrzeby oszczędności i wygod zabierają ze sobą posiłek najczęściej owijany w papier, aby móc dłużej pobyc w świeżym powietrzu. Czas mija przyjemnie i szybko, z wiktualij nie pozostaje nic poza ewinieniem. Cóż zrobić z tym niepotrzebnym brudnym papierem, względnie butelką czy puszką z sardynek lub czegoś podobnego? Najlepiej zostawić na miejscu. Tak też i dzieje się. I gdy kto przyjeżdża wieczorem tego dnia względnie rano dnia następnego, widzi pobojowisko pełne różnych już wymienionych — i tych, o których Czytelnicy sobie sami dopowiedzą — odpadków. Widok wstrętny dla najmniej nawet wrażliwego na estetyczny wygląd miejsc publicznych człowieka.

Cóż sami wreszcie wycieczkowicze, gdy przybędą znowu w to samo miejsce, doskonale zdają sobie sprawę z tego wyglądu i jesteście świeżo przekonani, że nie wybierają poprzecznie miejsca pobytu, lecz zmieniają je na inne, pozostawiając i tu najrozmaitsze odpadki. I tak w nieskończoność.

Powtarza się rok rocznie i nie ma wroży zmiany na lepsze. Gdyby nawet było możliwe utrzymanie specjalnych stróżów to i oni rady nie daliby przy zbyt wielkiej ilości rozsiadłych po lasach publiczności.

Samo społeczeństwo tu decyduje. W własnym i bliźnich interesie należy miejsca publiczne zachować takimi, jakimi je się znajduje; nie umiejących zachować się należyście przestrzegać w sposób kulturalny lub zdecydowany. Czyż nie można spakować pozostałości po uczcie, zanieść do domu i tu wyrzucić do śmietnika czy spalić?

Tylko ten sposób może rozstrzygnąć na przyszłość o estetycznym wyglądzie miejsc publicznych.

Ruch cudzoziemski w Bydgoszczy

Jak wynika z ostatnich danych liczbowych Miejskiego Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy, ruch cudzoziemców na terenie naszego miasta w miesiącu kwietniu br. cechuje dość znaczny odpyw przybyło — 230 osób, odjechało — 280. Objaw ten znajduje swe wytłomaczenie w tzw. ruchu wiosennym.

Utartym zwyczajem na czele gości zagranicznych kroczy nacja niemiecka w liczbie — 170 przyjezdnych, za nią nacja chińska w liczbie 7, dalej zaś „ida” Czechosłowacy, — których przyjechało 6. Gdańszczanie w liczbie 6; Austriacy — 6; Amerykanie USA — 5 Rpmuni, Holendrzy i obywatele ZSSR — po 4; Francuzi, Szwedzi i goście narodowości nieokreślonej — po 3. Japończycy i Duńczycy — po 2, oraz po 1: Angliki, Litwini, Łotyszy, Szwajcarze i Węgrze.

Obchód dziesięciolecia harcerstwa polskiego w Gdańsku

Uroczystości, związane z obchodem dziesięciolecia Harcerstwa, rozpoczęły się w sobotę, dnia 14-go b. m. zawodami i zabawami na boisku Gimnazjum Polskiego w Gdańsku, poczem nastąpiło otwarcie i poświęcenie izby harcerskiej w gmachu gimnazjum.

Aktu poświęcenia izby dopełnił kapelan Harcerstwa i prefekt Gimn. ks. Stan. Nagórski, wygłaszając piękne przemówienie i podkreślając w nim ideę harcerstwa podstawową: czynne ustosunkowanie się do życia, oraz mówiąc o codziennej pracy. Następnie dyrektor gimnazjum p. Jan Augustyński, otworzył w auli gimnazjalnej wystawę harcerstwa gdańskiego. — Pomysłowość wykonanych eksponatów tak przez drużyny męskie, żeńskie jak i gromady suchów świadczy o artystycznym zmysle oraz harcerskim sprycie młodzieży.

Po południu odbyła się w Etapie Emigracyjnym w Nowym Porcie wieczornica harcerska pod opieką władz harcerskich i Koła P. H., a wieczorem o godzinie 8-mej zapłonęło na terenie Etapu wielkie tradycyjne „ognisko harcerskie”, przy którym skupiła się cała młodzież harcerska z rodzicami i gośćmi harcerzami z Lublina oraz licznym gronem sympatyków. Gawędę przy ognisku prowadził druh hm. Truszczyński. Nad całością czuwał komendant hufca pfm, Gustaw Niemiec. Kiedy umilkły po gawędzie śpiewy obozowe, przystąpiono do aktu przyjęcia do grona starszyny harcerskiej nowomianowanych przez Naczelnictwo Z. H. P.: 1) druha insp. celnego Kazimierza Szymańskiego działaczem harcerskim, oraz 2) druha Alfonsa Żurka, podharemistrzem. Odebrano również przyrzeczenie harcerskie od kilkunastu nowych druhów przy ognisku.

Wspaniale rozpoczął się dzień następny niebywałym w Gdańsku zdarzeniem — odprawieniem w Etapie Emigracyjnym harcerskiej mszy św. połowej. Przed niezwykle efektywnie urządzonego ołtarza zasiadli przedstawiciele Rządu polskiego, władz i urzędów polskich w Gdańsku oraz wielka liczba gości, którą otoczyli liczni hufiec młodzieży harcerskiej. Po lewej stronie ołtarza ustawił się chór gimnazjum polskiego z Gdańska pod kierownictwem prof. Romatowskiego, z prawej stanęła orkiestra kolęjarzy z Tezewa, na skrzydłach zaś poczty sztandarowe harcerzy i polskich towarzystw. Mszę św. celebrował ks. kapelan Nagórski, który w uroczystym kazaniu na temat „Ideologii harcerskiej” porwał i zapalał natchnionymi słowami. Po mszy św. odbyła się uroczysta zbiórka, podczas której nadano odznaki „Dziesięciolecia” kilkunastu osobom starszym i młodszym za zasługi położone dla rozwoju harcerstwa w Gdańsku. Zbiórka zakończono defiladą.

O godzinie 18-tej odbyła się w sali „Danziger Hof” akademja, którą zagał komendant hufca pfm. G. Niemiec, a podczas której przemawiali między innymi reprezentant Rządu polskiego pan radca Lalicki, naczelnik głównej kwatery harcerzy hm. Olbromski, wiceprezes Gminy Polskiej ks. proboszcz Komorowski, przedstawiciele licznych organizacji akademickich, dyrektor gimnazjum polskiego p. Jan Augustyński, w zastępstwie prezesa K. P. H. inżyniera Rafała Kurnatowskiego i własnym oraz hm. Truszczyński.

Deklamację harcerską wygłosił drużynowy Z. Czarowski.

Uczestnicy akademji wysłali telegramy do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, z zapewnieniem, że gdańska młodzież harcerska wiernie czuwa na straży polskiego morza, p. wojewody Grażyńskiego, przewodniczącego Z. H. P. w Katowicach.

Wieczorem w tej samej sali odbyła się zabawa, która zgromadziła grono doborowych gości.

Z przykrością stwierdzić należy, że pierwszym chyba w świecie wypadkiem było niezawolenie przez senat gdański na przyjazd harcerzy z Polski do Gdańska w mundurach. Dowodzi to, z jednej strony nieznamośći naszej organizacji harcerskiej, która jest organizacją międzynarodową i wszędzie cieszy się jak największą życzliwością, a z drugiej strony jest oznaką tego, iż widocznie sam senat i prezydium policji teren gdański uważa dla harcerzy z Polski za niebezpieczny.

POJUTRZE rozpoczyna się 1-sze bogate ciągnięcie 25-ej Loterii Państwowej.

Rozpoczyna się karnawał milionów. Każdy posiadacz losu stanie do urny szczęścia po szczęście, urzeczywistnia się marzenia wszystkich tych, którzy z silną wolą i wiarą w zwycięstwo staną z losem w rękę do zawodów o miliony. Dnia 19 i 20 maja rozpoczyna się 1-sze bogate ciągnięcie 25-ej Loterii Państwowej w której wygrane sięgają do 24.480.000 złotych. Co drugi numer wygrać musi. Cena 1/4 losu tylko 10 złotych. Jutro zatem w każdym domu w każdym mieszkaniu, u każdego kto tylko dba o dobro swoje i swoich najbliższych, powinien znajdować się los, zakupiony w najszybszej kolekturze

„USMIECH FORTUNY” Bydgoszcz, Pomorska 1. tel. 39, gdyż tylko tam szczęście obrało sobie siedlisko. 1796

Dwa zjazdy nauczycielskie w Łodzi

Związek Nauczycielstwa Polskiego, który dzięki swej wartości organizacyjnej i ideowej wybija się na plan pierwszy nie tylko na wieś sobie najbliższą, t. zn. zawodowej i szkolnej ale i niepoślednią rolę odgrywa w ogólnym życiu społecznym, w ostatnich dniach odbył dwa zjazdy dwu swoich komórek organizacyjnych.

W dniu 8 maja b. r. odbył się Zjazd Okręgu Łódzkiego, w którym wzięło udział stukilkudziesięciu delegatów z całego województwa. Na porządku dziennym, poza sprawami natury organizacyjnej, znajdowały się i najbardziej aktualne zagadnienia szkolne. Uczestnicy Zjazdu uchwalili rezolucję domagającą się tworzenia na wsiaach szkół najwyższej zorganizowanych — Wszystkie uchwały zapadły jednomyślnie, co świadczy o wzmagającej się coraz silniej konsolidacji ruchu nauczycielskiego.

W dniach 5, 6 i 7 maja b. r. obradował w Wilnie Zjazd Delegatów Okręgu Wileńskiego Związku N. P., który miał charakter niezwykle

uroczysty jako przypadający w 10-tą rocznicę istnienia organizacji na terenie województwa wileńskiego.

W Zjeździe wzięli udział reprezentanci władz państwowych z p. wojewodą Beezkowiczem na czele, reprezentanci instytucji społecznych oraz społeczeństwa.

Najważniejszym punktem obrad była ustawa o ustroju szkolnym. W dyskusji stwierdzając dodatnie cechy ustawy uchwalono wśród hucznych oklasków podziękowanie pp. ministrów W. R. i O. P. Jędrzejewiczowi, przewodniczącej Komisji Oświatowej postance Jaworskiej i referentowi ustawy posłowi Smulikowskiemu za wniesienie i przeprowadzenie ustawy realizującej ideowe postulaty Związku N. P. W czasie Zjazdu gen. Dreszer wygłosił odezwy o znaczeniu morza i kolonizacji dla mocarstwa rozwoju Polski.

W wyborach do Zarządu, prezesem Okręgu wybrany został poseł Stanisław Dobosz.

Z życia Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w pow. działdowskim

W dniu 10 maja rb. odbyło się Walne Zebranie powiatowe Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Działdowie pod przewodnictwem Prezesa powiatowego PTR, p. Kamińskiego z udziałem p. Starosty, przedstawiciela Urzędu Skarbowego, WPrezesa Zarządu Głównego PTR, p. Serożyńskiego, dyr. Centrali PTR, p. Otmianowskiego, insp. Org. K. R. PTR, p. Kociurskiego, oraz 41 przedstawicieli Kółek Rolniczych.

Omawiając położenie rolnictwa w powiecie Działdowskim p. prezes Kamiński stwierdził, iż rolnictwo w powiecie est w oplakany stan, gdyż pomimo ogólnego kryzysu był to

rok kłeskowy, ponieważ wielki procent ozimów przepadł co spowodowało brak sromy na paszę. P. dyr. Otmianowski omówił działalność Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, ze szczególnem podkreśleniem prac w kierunku zmniejszenia ciężarów rolnictwa.

Insp. Org. K. R. p. Kociurski zareferował o stanie Kółek Rolniczych w powiecie.

Uchwalono zwrócić się przez p. Starostę do czynników miarodanych o wstawienie do budżetu powiatowego sumy, któraby umożliwiła zaangażowanie stałego sekretarza powiatowego PTR. P. Serożyński omówił projekt zmian w ustawodawstwie świadczeń socjalnych w



Z Towarzystwa budowy kolei Śląsk-Gdynia

Powrócił do Warszawy p. wiceminister komunikacji Czapski, który wziął w Paryżu udział w dorocznym walnym zgromadzeniu akcjonariuszów Towarzystwa Polsko-Francuskiego do budowy kolei Śląsk-Gdynia.

Zgromadzenie to, jak wiadomo, po zatwierdzeniu przedstawionego przez zarząd sprawozdania i bilansu za rok ubiegły, upoważniło zarząd do zwiększenia pożyczki obligacyjnej.

P. wiceminister Czapski bawił pozatem również w Genewie, gdzie brał udział w konferencji rzeczoznawców w sprawach komunikacyjnych, która była zwołana przez Ligę Narodów.

Zapisujcie się na kurs gospodarstwa domowego w Pucku

Pomorska Izba Rolnicza przypomina że już dnia 20 maja 1932 r. rozpoczyna się w Pucku 5-cio miesięczny kurs gospodarstwa domowego dla dziewcząt.

Zgłoszenia kandydatek wysyłać pod adresem: „Kierownictwo Kursu Gospodarstwa domowego” w Pucku, budynek Szkoły Rolniczej, najpóźniej do 20 bm.

Kierownictwo Kursu w Pucku udzieli na żądanie bliższych informacji.

Gorgonowa skazana na śmierć

Głośny proces Gorgonowej o morderstwo na osobie Zarembianki zakończył się w ub. sobotę. Gorgonowa została uznana winną zbrodni morderstwa i skazana na śmierć przez powieszenie.

Na pytanie, czy oskarżona Rita Gorgonowa jest winna, że w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia 1932 r. w zamiarze skrytobójczego za mordowania s.p. Zarembianki tak działała, że przez to spowodowała śmierć Zarembianki, odpowiedzieli przysięgli 9 głosami „tak”, 3 głosami „nie”.

Dwóch szpiegów na szubienicy

P. Prezydent Rzplitej zatwierdził wyrok śmierci, wydany przeciw Burakowskiemu Władysławowi i Bakowskiemu Janowi za szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych, zamieniając wyrok śmierci przez powieszenie w odniesieniu do Burakowskiego na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok na Burakowskiego i Bakowskiego został wykonany.

rolnictwie, zaznaczając, iż idą one w kierunku słusznych żądań rolnictwa. Z powodu przyłączenia do powiatu Działdowskiego 5 kółek z powiatu Brodnickiego i 5 kółek z powiatu Lubawskiego — skompletowano Zarząd powiatowy przez wybór p. Kleniewskiego, prezesa K. R. Jamiełnik p. Lidzbark i p. Obarka Jana z Ostaszewa p. Kiełpiny. Po trzygodzinnych poważnych obradach i ożywionej dyskusji p. prezes Kamiński zamknął Zebranie.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B” pod Nr 189, dnia 19 lutego 1932 wpisano firmę: „Holrat” Holowanie i Ratowanie Okrętów Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni po angielsku „Holrat” Towage and Salvage Limited Gdynia Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: prowadzenie żeglugi morskiej i holowniczej oraz ratowanie okrętów i statków, pozatem wykonywanie wszelkich czynności handlowych i prowadzenie przedsiębiorstw względnie uczestniczenie we wszelkich interesach i przedsiębiorstwach służących celowi spółki pośrednio i bezpośrednio lub będących w związku z nim. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20.000 złotych. Kierownikiem spółki jest Dyrektor Hugo Buchholz, inżynier dyplomowany w Gdańsku. Umowę spółkową zawarto dnia 9 lutego 1932. Spółkę zastępuje kierownik a w razie zamianowania więcej kierowników, zastępują spółkę dwaj kierownicy łącznie lub jeden kierownik z jednym prokurentem. Ogłoszenia spółki dokonywane będą w „Monitorze Polskim”. Zlec. 192

Sąd Grodzki w Gdyni.

Agenci

do przyjmowania zamówień na wieczne pióra na raty — poszukiwani. Stala pensja i prowizja Oferty: Dom Wysyłkowy J. Rosenberg, Warszawa, Bielańska 15.

Agenci,

agenci potrzebne do sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Zgłoszenia Gdynia, ul. Portowa 41, dom Bentera u p. Pachowskiego, wtorek między 3—6.

Kilkaset złotych zarobku

przy lekkiej pracy. Posada stała i pewna. Fachowość zbyteczna. Zgłoszenia Gazetred Lwów, Walowa 11, 3613

Nauczycielka

przysposabia do wszystkich szkół, udziela korepetycji i lekcji francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4. Toruń. 2585



W niedzielę 15 maja rb. w pierwszy dzień Zielonych Świątek o godz. 3 po poł. zasnął w Bogu, zaopatrzony św. Sakramentami, w 75-tym roku życia nasz najdroższy ojciec, brat i dziadek

ś. p. JAN ZAWACKI

Kawaler Złotego Krzyża Zasługi.

Eksportacja odbędzie się w czwartek 19 maja rb. o godz. 9 rano z domu żaloby w Grudziądzu przy ul. Wybickiego 29 do kościoła farnego, skąd po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarz parafialny, gdzie nastąpi złożenie zwłok w grobie rodzinnym. W ciężkim smutku pogrążeni

Córka, syn, siostry, wnuki i rodzina.

Grudziądz—Pelplin Nowe-Złotowo—Poznań—New York. Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

LICYTACJA PRZYMUSOWA Dnia 18 maja o godz. 10,30 sprzedane będą w Gdyni przy ul. Portowej za gotówkę najwięcej dającym: wódki gatunkowe o różnych pojemności należące do Piątka Ignacego. Zbiórka reflektantów przed l. „Bazar”. Zl. 196 Urząd Skarbowy w Gdyni

Mieszkanie

2-wu pokojowe z kuchnią, wraz z meblami. Grudziądz, ul. Kalinkowa 10 m. 8

Czeladnik

pickarski poszukuje posady. Jankowski, Toruń, ul. Bydgoska 82, m. 17. 3669

Nauczycielka

szkoły powszechnej w Małopolsce pragnęłaby zamienić swą posadę na taką w Pomorzu. Łaskawie zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem: M. Mazerakowa, kierowniczka szkoły powszechnej w Piaskach poczta Lesznow, pow. Brody (Małopolska). 3612

Obfite obiady

z 3 dań także jarskie za 90 groszy 2551

W „Niespodziance”

Toruń, ul. Łazienna 13.

Szczęśliwe losy

do I. klasy 25 Loterii Państw. poleca

Stanisław Jankowski

P. K. O. 209,580 Bydgoszcz Długa 76

Cena 1/4 10.— zł. 1/2 20.— zł. 1/1 40.— zł.

Ciągnięcie 19 i 20 maja br. 3541

Niniejszem mamy zaszczyt **W Panom Rolnikom** zakomunikować, że z dniem 9 maja b. r.

rozpoczęliśmy ubój w fabryce bekonów przy Rzeźni Miejskiej w Koronowie.

Towar odpowiedni do wyrobów bekonowych kupujemy tu na miejscu, płacąc najwyższe ceny rynkowe.

Oferty prosimy składać ustnie, pisemnie pod naszym adresem lub też telefonicznie, Koronowo numer 23.

Z poważaniem
CROWN BACON LTD.
KORONOWO.

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu“ obejrzyć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siódła oficerskie przepiślowe, elektroluxy do odkurzenia, kilimy, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicze do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol“
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

Wózki

dziecięce poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych“ Bydgoszcz 3-go Maja 12. Reperacje. 3203

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, zamęczenie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, płamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i ziej przemiany materji LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że ziola lecznicze

„CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w fabryk. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO, Wareszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyłka pocztą.

TORUN

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

19 maja o 9 sprzedaję w Grębocinie w firmie „Cegła“ przymusowym przetargiem za gotówkę: 62 tys. dren, ramki do suszenia cegły, szyny; o 10 w Grębocinie, rozpoczęcie u Raby, Ulbertów, Feiskich, Dziegielowej: wóz, centryfuga, maszynę do szycia, kłnapę, mydło, cykorję, proszek, urządzenie skladowe; o 13 w Turznie: tuczniaki, krowy, konie, miły, większą ilość win, biżuterje, urządzenie kilku pokoi i inne rzeczy. 3744

Bartkowiak, kom. sąd. Rabskańska 12.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 17 maja 1932 r. o godz. 12-tej licytować będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającym: aparat fotograficzny, 8 małych kawałków drzewa do wyrobów kołodziejskich, maszynę do pisania Remington, 2 regały z szufladami, kanapę, stół dębowy, biurko, szafę biblioteczną, szafę na rzeczy, kłnapę, maszynę do szycia Singer, bielizniarkę, regał, stół skladowy, leżankę, umywalnię, 2 stojaki do kwiatów, 2 nocne stoliki, zegar ścienny, maszynę do szycia Kohler, otomane dywan, kredens, bufet, zegar stołowy, maszynę do pisania Orga Triwat, futro damskie, biurko i wiele innych rzeczy.

Janowski, kom. sąd. Toruń, ul. Szeroka 33.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 18 maja br. o godz. 9-tej sprzedam w mojej kancelarii przy ul. Śniadeckich 26 za natychmiastową zapłatą: jedną maszynę do pisania. Zł. nr. 462/8

Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 17 maja 1932 roku o godz. 3-ciej po południu sprzedawca będą przy ul. Śniadeckich 61 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 szafę skladową, 1 bufet skladowy. Zł. nr. 557/8

Luozka, kom. sąd. w Bydgoszczy

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18 maja 32 o godz. 8,30 sprzedam przy ul. Nakielskiej 27 za natychmiastową zapłatą: urządzenie skladowe i większą ilość towarów kolonialnych. Zł. nr. 485/8

Wierzbicki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 19 maja 32 sprzedawca będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Wydrznie i St. Błonowie: krowę, 3 maciory, 8 szt. warchlaków, bryczka, świnia a 2 ctr. i 2 jałówki, zbiórka licytantów o godz. 8,30 przed oberzą p. Działaka w Wydrznie; W Nogacie o godz. 8,30 u p. Dorozyskiego: 1 byczek i 1 zrebak; W Szynwałdzie: 3 maciory, 15 buf. konjaku, 1 bryczka, cika 2 ctr. maki żytniej, 1 waga dziesiętna, 6 ciężarków, 1 szczybia do maki, 15 ft. słoniny, 1 zegar ścienny, 1 leżanka, zbiórka licytantów o godz. 11-tej przed oberzą p. Woelkiego; W Szembruku: 4 maciory 1 knur, 2 krowy, 6 szt. warchlaków, 2 świnie, 4 gęsi i 1 miocarnia, zbiórka licytantów o godz. 13-tej przed oberzą p. Weicherta; W Gardeji maszyną do szycia, umywalnia, kanapa i lustro z podstawą, zbiórka licytantów o godz. 16-tej przed dworcem kolejowym. 3504/31

Kowalski, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 18 maja 32 r. sprzedawca będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę: w Grudziądzu w biurze moim przy ulicy Koszarowej 29 II p. o godz. 9-tej: 50 par trzewików damskich i męskich, 30 łańcuchów, 150 kg. łańcuchów różnych, 200 kg. lemieszki do plugów; w Grudziądzu przy ulicy Pl. 23-go stycznia 14 o godz. 10-tej 9 konwi do mleka; w Grudziądzu przy ul. Klasztornej 9 o godz. 16-tej: 1 bufet dębowy, 1 szafa do rzeczy, 1 dywan, 1 płaszc, 2 nocne stoliki, 1 żyrandol i 1 leżanka;

W czwartek, dnia 19 maja 32 r. w Grudziądzu przy ul. Lipowej 59 o godz. 10-tej: 1 młynek do zboża, 1 motor elektryczny, 1 kredens, 1 bufet, 6 krzesel, 1 biurko, 1 szafa do książek, 2 fotele, 1 fortepian, 1 stół biurko; w biurze moim przy ul. Koszarowej 29 II p. o godz. 12-tej: 80 par trzewików; w Grudziądzu przy ul. Matejki 8 o godz. 14-tej: 1 lustro z podstawą, 1 maszyną do szycia.

W piątek, dnia 20 maja 32 r. w Nowej Wsi u pana Ziępa o godz. 9-tej: 1 wolant kryty, 1 fortepian, 1 powózka, 1 aparat radiowy, 1 patefon, 1 kaseta, 1 biurko dębowe, 1 wirówka, 1 stół dębowy, 2 fotele; w Owczarkach powiat Grudziądz, Cegielnia Owczarki: o godz. 10-tej: 2000 sztuk różnych kafl; w Swierkocinie pow. Grudziądz u p. Poloczka o godz. 14-tej: 1 wóz handlarski.

W sobotę, dnia 21 maja 32 r. w Grudziądzu przy ul. Groblewej 14-16 o godz. 16-tej: 1 biurko dębowe i 1 leżanka.

Zielniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu.

NIE ZAPOMNIJ

przy wydatkach świątecznych odłożyć 10zł. na kupno losu

— Loterii Państwowej — w szczęśliwej kolekturze

Pawła Billerta

3491 w Toruniu, Nowy Rynek Ciągnięcie już 19-ego i 20-go bm.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 20 maja 1932 r. o godzinie 15-tej sprzedawca będzie egzekutor Wydziału Powiatowego w Łebczu — najwięcej dającemu za gotówkę: 1 samochód osobowy marki „Ford“ kryty.

W dniu 21 maja 1932 r. o godz. 10-tej w Wejherowie, ul. Sobieskiego nr. 87: 1 maszynę do pisania, a o godzinie 11-tej przy ul. św. Jacka 3: 1 maszynę do szycia.

W dniu 23 maja 1932 r. o godzinie 11-tej w Kochanowie, 2 kanapy, 10 foteli (plusz zielony), 1 bielizniarkę, 1 lustro duże szlifowane

W dniu 24 maja 1932 r. o godzinie 9,50 w Zagórzcu: 1 samochód półciężarowy marki „Ford“, 1 motor benzynowy i 1 maszynę do szycia, o godzinie 12-tej w Łęzycach: 1 samochód osobowy i o godzinie 14-tej w Rumji: 1 umywalkę z płytą marmurową, 2 stoły, 6 krzesel, 2 jałowice i 50 ctr. torfu.

W dniu 27 maja 1932 r. o godzinie 11-tej w Perwoszyńskich pustkach: 1 samochód osobowy marki „Ford“, Miejsce zbiórki licytantów ogłosi się w danej gminie osobno. L. dz. 3713/32 W. P. Wejherowo, dnia 10 maja 1932 r.

Wydział Powiatowy powiatu Morskiego.

Ogłoszenie przetargu.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII ogłasza przetarg publiczny na:

1. budowę bloku koszarowego dla 61 p. piechoty w Bydgoszczy;
2. budowę magaz. powłokowego balon. i spadocłob. w 1 Baonie Balonowym Toruń;
3. remont dachów w 1 Baonie Balonowym Toruń;
4. remont bud. nr. ew. 954 w Komendzie Garnizonu Toruń;
5. remont instalacji elektrycznej w Szpitalu Sezonnym w Ciechocinku.

Do oferty należy dołączyć:

- a) kosztorys ofertowy z cenami jednostkowymi cyfrowo i słownie;
- b) Poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadium w wysokości 3% od sum oferowanych

Ogólne i szczegółowe warunki budowy kosztorys ślepe, przepisy o ofertach, instrukcje dla oferentów i rysunki są do obejrzenia i nabywania w Okr. Urz. Bud. Nr. VIII codziennie w godz. od 12—13-tej.

Termin składania ofert upływa na roboty: ad pkt. 1 z dniem 1 czerwca 1932 r. o godz. 10 tej ad pkt. 2 z dniem 4 czerwca 1932 r. o godz. 10 tej ad pkt. 3 z dniem 14 czerwca 1932 r. o godz. 10-tej ad pkt. 4 z dniem 10 czerwca 1932 r. o godz. 10-tej ad pkt. 5 z dniem 11 czerwca 1932 r. o godz. 10-tej w których to terminach nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu oraz dowolny wybór oferenta. 3745

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII. Nr. Spr. 823-36-S-Bud. (Zł. nr. 101/9)

POKOIK

skromnie umeblowany gazówka, spizarka i drewnikiem na II. p. mego domu w Wejherowie przy ulicy św. Jacka 11 wynajmę od 1 czerwca rb. włącznie z wszelkimi świadczeniami samotnej pani: ewentl. z dzieckiem lub młodemu małżeństwu ze stałą pracą. Najchętniej kolejarzowi.

Trzy pokoje mieszkanie

z kuchnią, przynależnościami i małym ogródkiem wyższemu urzędnikowi emerytowi z warunkiem udzielenia mi pożyczki hipotecznej kilka tys. zł. z prawem pierwokupu małej kamieniczki za 2 lub 3 lata. Pisemne lub osobiste zgłoszenia pomiędzy godz. 10—12. J. Łukowski, właściciel.

Okazja

Sprzedam korzystnie:

Kandelabry antyczne ampiry, porcelana Popowa, pianino krzyż., jadalnia, czarny dąb, sypialnię dębowa, szafy bielizniarki, łóżko, stoły, kanapy, fotele, garnitur koszykowy, kule różnobarwne ogrodowe, zastawę stołową platerowaną, wirówki do mleka, maszynę krawiecką, zegary, patefony, garderobe, obuwie męskie damskie i dziecięce, oraz wiele innych rzeczy.

Sklep Okazyjny Grudziądz, ul. Narutowicza 15[22]. 2940

SPECJALNE WŁOSKIE LODY

Specjalność CASSATE.

Przyjmuję się zamówienia do domu. Toruń, Stary Rynek 29.

Przyszłość przepowiada astrologini

H. Kirschke, Gdańsk. Städtgraben 13, parter lewo.

Tylko czekolady WEESEGO są tak dobre a tanie

Jedna tabliczka = 100 Gr.
Słodka zł. 0,90
Gorzka „ 0,90
Mleczna „ 1,—
Orzechowa „ 1,—
„Jagódka“ „ 1,10
„Kolibri“ „ 1,10
„Palacowa“ „ 1,25

Własny skład detaliczny Toruń, Kr. Jadwigi 20.

Obelgę

zruczoną na Pana Jana Ciuryśia kierownika mleczarni z Robakowa, odwołuję, że wszystko co mówiłam jest nieprawdą. Kulinówna.

Zgubiony

kolejowy dowód tożsamości nr. 51623 na nazwisko Kochański Józef unieważniam. 3650

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

We wtorek, dnia 17 bm. teatr nieczynny.

W środę, dn. 18. bm. o godz. 20-tej

1. szta tania środa!

Ceny najniższe od 0,30 do 1,50 zł.

„Galganek“

Komedja w 3 aktach B. Nicodemi'ego.

W czwartek, dn. 19 bm. o godz. 20-tej

„Papa się żeni“

Krotchwila w 3 aktach W. Rapackiego (syna).

W piątek, dnia 20 bm. o godz. 20-tej

Przedstawienie dla wojska

„Papa się żeni“

Krotchwila w 3 aktach W. Rapackiego (syna)

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, na mies. czerwiec 1932 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“ za mies. czerwiec 1932 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Nienstosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, na mies. czerwiec 1932 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“ za mies. czerwiec 1932 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Nienstosowne przekreślić.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 8.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok III.

Święto W.F. i P.W. w Toruniu

Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przyposobienia Wojskowego miasta Torunia organizuje święto W. F. i P. W. w dniach 26, 29 maja i 4, 5 czerwca br.

W zawodach lekkoatletycznych i strzeleckich biorą udział członkowie hufców szkolnych organizacji P. W. i W. F., klubów sportowych, oraz jest pożądanym udział wojska i Policji Państwowej.

Nagrody za wyjątkiem gier sportowych będą wydawane tylko tym zawodnikom, którzy nie zdobyli dotychczas w zawodach I. i II. miejsca. Wezyscy nagradzani za I. i II. miejsca ubiegać się mogą jedynie poza konkursem.

Zwrot nagród przechodnich, zdobytych w roku ubiegłym do dnia 24 maja br. do kancelarii Komendy Powiatu P. W. m. Toruń ulica Piekary 35.

Zgłoszenia do zawodów należy nadesłać do dnia 23 maja br. do godziny 10-tej do Komendy Powiatu P. W. m. Toruń, ulica Piekary 35, oddzielnie nazwiskami do każdej konkurencji lekkoatletycznej i strzeleckiej z podaniem wieku.

Zgłoszenia po tym terminie nie będą absolutnie uwzględniane.

Badanie lekarskie dla (członków) zawodników zgłoszonych organizacji P. W. i W. F., nie posiadających lekarzy szkolnych lub oddziałowych odbywają się w poniedziałki, środy i czwartki od godziny 19-tej do 21-szej w Poradni Lekarskiej Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego, Plac św. Jana. Badani otrzymują kartki badań i doręczają je do Komendy Powiatu P. W. m. Toruń, ulica Piekary 35 do dnia 28 maja, dla zawodów pływackich; 3 czerwca dla zawodów sportowych.

Zawodnicy nie zbadani przez lekarza nie będą dopuszczeni do zawodów lekkoatletycznych.

Zawodnicy do zawodów strzeleckich, nie będących członkami P. W. (t. j. hufców szkolnych, Związku Strzeleckiego, Powstańców i

Wojaków, Kolejowego P. W., Poczтового P. W., O. P. K. do O. K., Z. H. P.), opłacają wpisowe w wysokości 1,— zł., którą to kwotę należy złożyć wraz ze zgłoszeniem do dnia 23 maja w kancelarii Komendy P. W.

Zawodnicy odbiorą numery do zawodów lekkoatletycznych dnia 2 i 3 czerwca br. Numerów między zawodnikami zamieniać nie wolno. Kaucja za numer 50 groszy.

Wielki bieg Somorza

Grudziądz — Bydgoszcz — Grudziądz — Chełmno — Grudziądz

W pierwszy dzień Zielonych Świąt odbył się zorganizowany przez sekcję kolarską Sokół I w Grudziądzu wielki bieg Pomorza na trasie Grudziądz — Bydgoszcz — Grudziądz wynoszącej 165 km.

O godz. 9.30 rano odbył się honorowy strzał z Rynku Dużego na boisko miejskie skąd wystartowano do biegu.

W biegu brało udział około 25 kolarzy z różnych klubów Pomorza, Wielkopolski a nawet Kongresówki.

Bieg zakończył się około 16-tej na boisku miejskim.

Pierwszy przybył do mety Heinrich (Sokół V Bydgoszcz) w czasie 5.32. Drugi Kołodziejczyk Wacław (Resursa Łódź) w czasie 5.32.08. Trzeci Feliks Wiecek (K.P.W. Bydgoszcz) w czasie 5.32.10. Czwarty Henryk Janowski

Solska — Holandia w walce o puchar Davisa

Solscy tenisiści przegrywają grę podwójną z Holandją

Warszawa. W ub. sobotę, na reprezentacyjnym korcie Legji rozegrany został trzeci z rzędu mecz w ramach spotkania tenisowego Polska — Holandia, w drugiej rundzie walk tegorocznych o puchar Davisa.

Rozegrano w sobotę tylko jeden mecz, grę podwójną, w której para holenderska Hug-

han — Koopman pokonała parę polską. I. Tłoczyński — Jerzy Stolarow, po zaciętej walce w pięciu setach: 3:6, 17:15, 3:6, 6:3, 7:5.

Najlepszym graczem w czwórce był nieporównany Tłoczyński, który walczył niezwykle ambitnie i przeważnie pracował za dwóch. Po razkę w dublu zawdzięczamy wyłącznie Jerzemu Stolarowi, który był wyjątkowo źle usposobiony. Podać trzeba, że para Tłoczyński — Stolarow jest bardzo słabo zgrana i nie posiada zdolności wzajemnego rozumienia się. Holendrzy pokazali małą klasę gry.

Pierwszy set łatwo wygrali polacy. W drugim — walka bardzo zacięta o każdy punkt. Przy stanie 15:15 holendrzy wygrywają dwa kolene gemy i seta.

W trzecim secie — Tłoczyński daje z siebie wszystko. Stolarow gra pewnie. Polacy dość łatwo wygrywają 6:3.

W secie czwartym i piątym, mimo nadzwyczajnych wysiłków Tłoczyńskiego jego zaciętej ambicji — Stolarow psuje tak wiele piłek, że nadzieja na zwycięstwo stopniowo zanika. Oba sety ostatnie i decydująco padają lupem holendrów — 6:3, 7:5.

Solska — wicemistrzynią Berlina w tenisie

Berlin, 17. 5. (PAT.). Wczoraj w poniedziałek w turnieju tenisowym berlińskiego klubu „Rot-Weiss“ rozegrano finał gry pojedynczej pań o mistrzostwo Berlina pomiędzy Krachwinkel i Jędrzejowską. W walce Jędrzejowska, zmęczona rozgrywką poprzednich bardzo ciężkich spotkań, uległa w dwóch setach 4:6, 1:6. Tym sposobem zdobyła Polka wicemistrzostwo Berlina.

Tennis J. K. S. — B. K. S. 11:3

W pierwsze święto gościła w Toruniu tenisowa drużyna B. K. S., która rozegrała doroczne spotkanie z TKLT (TKS.) Mimo rezerwowego składu TKL. goście ponieśli katastrofalną porażkę 3:11.

3 zawodów „Racing Club — Legja”



W dniu 6 bm odbyły się w Warszawie zawody tenisowe Racing Club — Legja. W zawodach tych wzięli m. in. udział pp. Jędrzejowska (Legja) i Adamoff. Na zdjęciu naszym widzimy p. Adamoff w czasie zaciętej walki z tenisistką polską.

Wielki turniej bokserski w Warszawie

Warszawa — PAT. — W niedzielę wieczorem rozpoczął się w Warszawie wielki turniej bokserski przy udziale mistrzów Polski i innych wybitnych pięściarzy z całej Polski.

W wadze muszej Pasturczak (Polonia) pokonał na punkty mistrza Polski Rogalskiego. W wadze koguciej mistrz Polski Polus (Poznań) pokonał przez knock-out w drugiej rundzie Zbierskiego z Poloni. W wadze piórkowej mistrz Polski Rudzki po ciężkiej walce wygrał na punkty z mistrzem Warszawy Andersensem. Drugie spotkanie pomiędzy Tyrannem (Łódź) a Gossem z Polonii przyniosło zwycięstwo Tyrannowi na punkty. W wadze lekkiej Bakowski wygrał z Rosenbaumem (Jordan) a Wdowiński (Łódź) wygrał z Pernakiem.

Sensacją wagi półśredniej była polska Senseryniaka (Łódź) z Wysockim. Poza tym Arski (Poznań) zwyciężył na punkty Pilnika (Wilno). W wadze średniej Karpiński CWS. zwyciężył Seidla (Łódź) przez poddanie się tego ostatniego. W wadze półciężkiej mistrz Polski Wystrach (Śląsk) odniósł zwycięstwo na punkty nad Wurmem (Łódź).

Nowy rekord polski

Łódź, 17. 5. (PAT.). W niedzielę rozegrano sporną konkurencję, sztafetę 3 po 1000 metrów, wchodzącą w skład mistrzostw drużynowych Polski. Sztafeta rozegrana miała być między drużyną AZS. Warszawa i poznańską Wartą i miała zdecydować ostatecznie o zwycięstwie przez jeden z wymienionych klubów drużynowego mistrzostwa Polski na rok 1931. Rozegrany bieg przyniósł zwycięstwo drużynie AZS. w czasie 7 min. 51 sek., co stanowi nowy rekord Polski lepszy o 8,4 sek. od rekordu poprzedniego.

Na boiskach

W. C. Z. S. Gryf zwycięża Stella gnieźnieńska 5:2

WCZS. Gryf rozegrał na boisku miejskim spotkanie towarzyskie z drużyną „Stella“ (Gniezno).

Przed sędzią p. Polniaszkiem drużyny stały w następujących składach: Stella: Majorowicz, Smetkowski, Wicherski, Muszyński, Szczyński, Lahaciak, Fudzkiński, Zgórecki, Szymański, Zamiar, Nowicki I.

Gryf: Karczewski II, Karczewski I, Trenk, Dolewski, Kusz, Jeziorski, Krauze, Grenda, Klemens, Zdrojewski Ziółkowski.

Gra w pierwszej połowie obfitowała w ciekawe momenty. Serię bramek rozpoczął Ziółkowski plasowanym strzałem. Stella odpowiada początkowo energicznym kontratakami i w parę minut potem bomba Zgóreckiego wymyka się z rąk Karczewskiemu i... wyrównane. W tej samej minucie Klemens wykorzystuje błąd obrony i zdobywa prowadzenie, a w kilka minut później strzela dwie następne bramki. Po przerwie Zgórecki zdobywa drugi punkt dla swoich barw, a Zdrojewski ustala wynik.

W Gryfie bramkarz i obrona dobra, w pomocy, jak zwykle pracowity Kusz i dobry Jeziorski, w ataku lepsza lewa strona. Z drużyny „Stella“ na wyróżnienie zasługuje Zgórecki.

Mimo pięknej pogody zainteresowanie ze strony publiczności niestety niewielkie.

W meczu o mistrzostwo klasy B, rozegranym w Toruniu dnia 15 bm. TKS 29 pokonał Astorję (Bydgoszcz) 3:1. Junjorki pokonali Strzelca 6:0 (2:0).

Legja pewnie zwycięża Polonię

Warszawa. W ub. sobotę na boisku Poloni rozegrany został mecz ligowy pomiędzy drużynami stołecznymi Legją i Polonią.

Mecz przyniósł zdecydowane zwycięstwo drużynie Legji w stosunku 5:1 (3:1). Przez cały czas gry Legja była drużyną lepszą o klasę, walczyła ambitnie i zwyciężyła łatwo.

Publiczności 3.000. Sędziował p. Lustgarten.

Mecz powyższy nie wprowadził żadnych zmian w układzie tabeli. Na pierwszym miejscu umocniła się Legja, która na 6 gier zdobyła wszystkie 12 punktów. Polonia mimo porażki pozostaje na 6 miejscu, mając jedynie gorszy stosunek bramek 8:14.

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł.) Niedzielny mecz piłkarski Union (Berlin) — Legja zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

Warszawa, 17. 5. (PAT.). Berliński klub Union pokonał Polonię 3:1 (2:1), mając przez cały czas przewagę.

Kraków, 17. 5. (PAT.). W Krakowie odbył się mecz o mistrzostwo Ligi Wisła — Czarni 1:0 (0:0).

Wielkie Hajduki, 17. 5. (Tel. wł.) Ligowa drużyna Ruchu pokonała czeską drużynę Meteor z Pragi 4:1 (3:0).

Mistrzostwo Pomorza w grach sportowych

W ubiegłe święta rozegrano w Toruniu cztery mecze w grach sportowych o mistrzostwo Pomorza. W siatkówce GKS. pokonał Sokół II. 30:13 (15:2). Natomiast GKS uległ Gryfowi 25:27. W koszykówce GKS pokonał Sokół II. 18:13 (10:3), Gryf zwyciężył Drużynę Błękitną 56:2.

Trzeci światowy rekord duszkobolki polskiej

Łódź, 17. 5. (PAT.). W poniedziałek Weissówna (Pabjanice), rekordzistka świata w rzucie dyskiem, startowała w ramach zawodów lekkoatletycznych Warta — reprezentacja Łodzi. W zawodach tych Weissówna ponownie zgłosiła próbę pobicia po raz trzeci rekordu światowego w rzucie dyskiem. Próba i tym razem powiodła się znakomicie rzutem na odległość 40 metrów i 39 cm. Weissówna ustanowiła rekord świata o 4 i pół cm. lepszy od wyniku rekordowego, ustanowionego w niedzielę.

Ogłoszenia: wiersz millim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Ze ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym śledztwaniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny w Bydgoszczy Józef Dobrostanski Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny z sprawy W. M. Gdańska Wz. Cieszyński,
Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawców: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,
„Dzień Kujawski”
Nakładem i czerpkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł